„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL.: STUYVESANT 5493.
MEMBER
A. B. C.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN —ALL— OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 253. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY — NEW YORK, Sobota, 10-go września (Saturday, Sept. 10th) 1921 — Entered as second class matter March, 21st, 1914, at the New York Post Office, New York. — Cena numeru 3 centy

WIELKIE ZABURZENIA BEZROBOTNYCH W ANGLJI

IRLANDJA OTRZYMA PEŁNĄ WOLNOŚĆ W UNJI Z ANGLJĄ

Pomiędzy Irlandją a Anglją przyjdzie wreszcie do zgody

LONDYN, 9 września. — W sprawie sporu pomiędzy Irlandją i Anglją nastąpił zwrot pomyślny z chwilą ogłoszenia odpowiedzi Lloyda Georgea na ostatnią notę tymczasowego rządu irlandzkiego.

W kołach irlandzkich niepodległościowców panuje przekonanie, że propozycje Lloyda Georgea zawarcia ostatecznego pokoju pomiędzy Irlandją a Anglją są do przyjęcia.

Miłośnicy pokoju z obydwuch stron są jak najlepszej myśli przekonani, że odwieczny spór irlandzko-angielski zostanie wreszcie załatwiony pokojowo przy dobrej woli z obydwuch stron.

Obydwie strony doszły już do zasadniczego porozumienia co do podstawy, na której mają się opierać rokowania pokojowe. Podstawą, na którą wreszcie zgodziły się obydwie strony jest całkowita wolność Irlandji w unji politycznej z Anglją.

ODPOWIEDŹ LLOYDA GEORGEA NA OSTATNIĄ NOTĘ TYMCZASOWEGO RZĄDU IRLANDZKIEGO

LONDYN, 9 września. — Odpowiedź Llyoda Georgea na ostatnią notę tymczasowego rządu irlandzkiego w sprawie nawiązania ostatecznych rokowań pokojowych brzmi:

„Rząd jego królewskiej mości rozważył waszą notę z dnia 30 sierpnia i odpowiada na nią co następuje:

„Zasada rządu z woli rządzonych jest podstawą konstytucyjnego rozwoju, ale rząd angielski nie może przyjąć tłumaczenia tej zasady za podstawą w konferencji pokojowej, która by zmuszała rząd angielski do przyjęcia jakichkolwiek żądań, a nawet utworzenia zupełnie odrębnej republiki irlandzkiej i zupełnego zerwania wszelkiej łączności Irlandji z Anglją.

Musicie zdawać sobie sprawę, że konferencja rozpoczęta na tej zasadzie nie doprowadziła by do pożądanych rezultatów. Z drugiej strony rząd angielski zaprasza przedstawicieli tymczasowego rządu irlandzkiego na konferencję pokojową bez żadnych ze swojej strony warunków oprócz utrzymania politycznej unji Irlandji z Anglją, aby dać dowód ze swej strony, że pragnie szczerze pokojowego załatwienia sprawy.

Będzie rzeczą tymczasowego rządu irlandzkiego zażądać na konferencji pokojowej, którą pragniemy rozpocząć 20-go września, — takich gwarancji jakie będą ze strony tymczasowego rządu uważane za konieczne.

Tymczasowy rząd irlandzki rozumie, z wymiana not trwała już dość długo i rząd jego królewskiej mości oczekuje ostatecznej odpowiedzi ze strony tymczasowego rządu irlandzkiego, czy godzi się na wzięcie udziału w konferencji w celu zawarcia ostatecznego układu pokojowego na zasadzie politycznej unji Irlandji z Anglją. Jeżeli tymczasowy rząd irlandzki wyrazi zgodę na tę propozycję konferencja pokojowa rozpocznie się 20 września w Inverness w Szkocji.

SENZACYJNE ODKRYCIE NOWEJ ŻYŁY ZŁOTA NA ALASCE

FAIRBANKS, Alaska, 9-go września. — Wiadomości otrzymane tutaj donoszą, że odkryto najbogatszą żyłę złota od czasu odkrycia złota w dolinie Wilbur Creek. Na wiadomość o odkryciu złota na nowoodkryte pola złotodajne wyruszyły natychmiast gromady poszukiwaczy złota i prospektorów. Specjalni znawcy i badacze pokładów złota wyruszyli na pola złotodajne w celu zbadania pokładów złotonośnych i określeniu procentowej ilości złota.

Górnicy węglowi w Colora do nie przyjmują zniżki.

Walseenburg, Colo. 7 września. — Przewodniczący unji górników węglowych w stanie Colorado McLennan, ogłosił dzisiaj, że zorganizowani górnicy węglowi stanu Colorado nie zgodzą się na przyjęcie jakiejkolwiek zniżki, jaką może uchwalić przemysłowa komisja stanu Colorado.

Przewodniczący zorganizowanych górników ogłosił także, że górnicy uchwalili wstrzymać się od pracy dopóki sprawa zniżki nie zostanie zupełnie zaniechaną.

Jedna kolejka wodeczności kosztowała go 200 dol.

WANKEGAN, Ill. 8 września. Laun F. Swift, syn chicagowskiego multi miljonera i jego towarzysz podróży dr. George E. Neovious, zostali skazani na 200 dolarów kary za wypicie jednej kolejki wódeczności.

Sędzia Parson wydając wyrok, wyraził żal, że nie może nałożyć większej kary na bogatych przestępców prawa.

PREMJER JAPOŃSKI HARA DELEGATEM NA KONFERENCJĘ OGRANICZENIA ZBROJEŃ

TOKIO, 9 września. — Premjer Hara będzie zmuszony udać się osobiście do Washingtonu na konferencję ograniczenia zbrojeń, od której zależeć będzie cała militarna polityka Japonji na przyszłość.

NAJSTARSZE MIASTO W KANADZIE SPŁONĘŁO

ANNAPOLIS Royal, Nowa Szkocja, 9 września. — Najstarsze miasto w Kanadzie, drugie najstarsze na całym kontynencie Ameryki Annapolis, spłonęło dzisiaj we większej części. — Pożar zniszczył całą handlową część miasta i wszystkie ważniejsze gmachy publiczne. Ocalało tylko muzeum, w którym przechowywane są zabytki starej Ameryki.

NOWA WOJNA GÓRNIKÓW WĘGLOWYCH Z WŁADZAMI STANOWEMI

ELIZABETHTOWN, ILL. 8 września. — 800 strajkujących górników węglowych z kopalń węglowych w południowej części stanu Ill. rozłożyło się obozem w pobliżu miasta Elizabethtown i zamierza zająć je jak rwnież sąsiednie miasteczko Rosiclarie, jak oświadczyli przywódzcy strajkujących górników korespondentowi Zjedn. Prasy.

Posiłki jakie nadciągają z pomocą głównej armji strajkujących górników zwiększą jej siłę liczebną do 1000 ludzi.

Szeryfi powiatowi i detektywi fabryczni już starli się z furpocztami górników, którzy zatrzymali trzy automobile ciężarowe i trzech ludzi. Górnicy cofnęli się, pozostawiając w rękach szeryfa trzech jeńców i trzy automobile. Władze powiatowe uzbrajają całą ludność powiatu Elizabethtown aby stawić opór strjakującym górnikom węglowym, gdy zamierzali urzeczywistnić swoją groźbę że zajmą przemocą Eli abethtown i Rosiclare.

Tylko śmierć wybawi nas z tej nędzy — mówią miljony ludności rosyjskiej nad Wołgą.

MOSKWA, 8 września. — Dopiero co powróciłem z pierwszego swego objazdu po okolicach nad Wołgą nawiedzonych głodem. Piętnaście gubernji najbogatszych w czarnoziem z powodu złego urodzaju zeszłego roku i wielkiej posuchy w tym roku nie ma obecnie kawałka rzeczywistego chleba dla zaspokojenia głodu 35 miljonów ludzi. Najbardziej dotkniętymi głodem są gubernje: Samarska, Symbirska, Saratowska, Astrahańska, Ufu. Wiatki i Kazańska.

Tylko oglądanie własnemi oczyma położenia w tych gubernjach, może dać pojęcie o rozmiarach klęski i ogromie sposto szenia. Tylko ratunek podjęty przez cały cywilizowany świat, zdoła uratować 35 miljonów ludności tych okolic następnej zimy od pewnej śmierci głodowej i strasznej zarazy cholery i tyfusu, jaka może potem rozszerzyć się nie tylko na całą Rosję, ale Europę i Azję.

Ludność okolic objętych głodem straciła wszelką nadzieję ratunku i przekonana jest, że tylko śmierć ją wybawi z tej nędzy i rozpaczy. Wiadomość o pomocy amerykańskich komisji ratunkowych ludność przyjmuje z niedowierzaniem. Wielu wyraża przekonanie, że ratunek już spóźniony i ni cnie potrafi uratować tych miljonów, które noszą w sobie zrodki śmierci.

Matki nie mogąc patrzeć na męki swoich dzieci, pozostawiają je przed gmachami rządowemi w nadziei, że zajmą się niemi władze rządowe.

KRÓLOWI HISZPAŃSKIEMU GROZI UTRATA TRONU

Klęski w Marokko wzmocniły wewnątrz żywioły republikańskie

LONDYN, 9 września. — Nadzwyczaj ścisła prawie hermetyczna cenzura, jaką zaprowadził rząd hiszpański nie pozwala dowiedzieć się, jak wielki wpływ wywarły na naród hiszpański klęski poniesione przez wojska hiszpańskie w Marokko.

Rząd hiszpański prowadzi wojnę zewnętrzną z powstańcami marokańskiemi i wewnętrzną z żywiołami rewolucyjnemi, które dotychczas domagały się większego udziału w rządzie krajem, ale obecnie dążą do zupełnej zmiany ustroju państwowego. Ścisła cenzura zaprowadzona przez rząd hiszpański nie pozwala ocenić, jak szerokie kręgi zatoczyła agitacja republikańska, ale z wiadomości pochodzącej z wiarygodnych źródeł stwierdzają, że tronowi hiszpańskiemu zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Król Alfons jednakowoż osobiście jest chętny za dopuszczeniem szerokich mas ludu hiszpańskiego do równego udziału w rządzie, ale silnie zorganizowana szlachta hiszpańska w żaden sposób nie chce się na uszczuplenie swoich przywilejów przez dopuszczenie do udziału w rządzie szerokich mas ludowych zgodzić.

„SZPIEDZY AMERYKAŃSCY" ROZSTRZELIWANI W ROSJI

Ze 61 rozstrzelanych jest sześć amerykańskich szpiegów, oskarżonych o wywożenie wiadomości o położeniu w Rosji.

RYGA, Łotwa, 9-go września. Bolszewicy rozstrzelali 61 osób, oskarżonych o spisek wywołania ostatniej rewolucji w Petrogradzie. Pomiędzy rozstrzelanemi znajduje się 16 kobiet, które oskarżono o ukrywanie i przetrzymywanie spiskowców. Pomiędzy rozstrzelanemi znajduje się książę Toumanow, — książę Achtowski. Sześciu z pośród rozstrzelanych opisani są jako szpiedzy amerykańscy, wywożący za granicę wiadomości o położeniu wewnątrz Rosji. — Między niemi znajdował się profesor Togancew, przywódca kurjerów przeciwbolszewickich, i hrabia Sergjusz Schulenberg.

Urzędnicy federalni odkryli 1,000 paczek wódki w jardach kolei

BROOKLYN, 9 września. — Prohibicyjni agenci federalni wykupili w jardach kolei Long Island w Brooklynie 5 wagonów naładowanych 1000 paczkami wódki. Agenci federalni nie kontfiskowali odnalezionej wódki w nadziei, że uda im się przyaresztować osoby, dla których był przeznaczony ładunek. Czekali jednak nadaremno 5 dni na wysłanie ze stacji ładunku. Żaden z adresatów nie zgłosił się po odebranie cennego materjału.

Władze prohibicyjne zabrały cały ładunek do składów rządowych.

Pobity za nie oddanie czci fladze amerykańskiej

AUBURN, Me., 9 września.— Oddział weteranów z wojny wszechświatowej maszerując w orszaku pogrzebowym, rozsypał się nagle i kilku weteranów wdarło się na tramwaj, gdzie pobili dotkliwie jednego z pasażerów, który odmówił uchylenia kapelusza przed flagą amerykańską, niesioną na czele orszaku pogrzebowego.

25,000 bezrobotnych marynarzy nie może dostać zajęcia

Zmuszeni są żebrać o kawałek chleba i nocować w parkach

NEW YORK, 9 września. — W porcie New Yorku znajduje się 25,000 bezrobotnych marynarzy, którym brak wszelkich środków do życia. Bezrobotni marynarze zmuszeni są żebrać o kawałek chleba i dach nad głową. Wielka liczba marynarzy żywi się odpadkami i przepędza w parkach, śpiąc na trawnikach lub ławkach parkowych. Najstarsi marynarze pozbawieni zajęcia od dłuższego czasu opowiadają że nigdy nie było tak trudno o znalezienie pracy dla marynarza jak w obecnym czasie. Przyczyną bezrobocia jest nie tylko zastój handlowy ale ogólny zastój w przemyśle w całych Stanach Zjedn.

Tow. Bratniej Pomocy „Kółko Przyjaciół"
GRUPA 111 Z. P. N.

urządza

WIELKI BAL
W SOBOTĘ, 10-go WRZEŚNIA, 1921 ROKU
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place, New York
MUZYKA DOBOROWA POLSKA

Początek o godzinie 7:30 wieczorem

WÓDKA UKRYTA NA WYBRZEŻU STANU NEW JERSEY

CAPE MAY, N. J, 9 września. Urzędnicy stanowi i federalni, czynią starania dla wykrycia 5 tysięcy paczek wódki, które przemytnicy zdołali ukryć w niedalekiej odległości od morza na południowym wybrzeżu stanu New Jersey.

Wiadomość o ukryciu wielkiej ilości wódki na tym bezludnym wybrzeżu otrzymali urzędnicy stanowi od rybaków, którzy widzieli przeładowanie paczek wódki z okrętu na małe łodzie, które następnie odwoziły rzadki towar ku wybrzeżu N. J.

TURCY MIELI PLAN WYNISZCZENIA LUDNOŚCI ARMENJI

Turcy mordowali masowo mężczyzn a kobiety i dzieci zamykali w haremach

GENEWA, 9 września. — Liga Narodów otrzymała nadzwyczajne zbiory dokumentów przedstawiające w jaki sposób turcy planowali wymordowanie całej ludności armeńskiej by po przez ziemie armeńskie uzyskać łączność z mazułmańską ludnością Zakaukazu a następnie z wszystkimi ludami mahometańskiemi aż do granic Indji. Przedstawione dokumenty wykazują, że plan ten szowiniści tureccy przeprowadzali na długi czas przed wybuchem wojny wszechświatowej, a podczas wojny wszechświatowej wykonali go w znacznej części. Wykonanie tego planu polegało na mordowaniu męskiej ludności armeńskiej, lub przenoszeniu jej z miejsca pobytu na dzikie pustynie w środkowej Anatolji a kobiety i dzieci rozdzielano pomiędzy ludność turecką, która oddane sobie rodziny uważała za niewolników. Kobiety armeńskie zamknięte w haremach tureckich musiały rodzić dzieci które były wychowywane na turków.

Tysiące dzieci armeńskich w ostatnich latach zostało wychowanych na turków a dziesiątki tysięcy było zmuszanych do nie przyznawania się swego armeńskiego pochodzenia. Klęska Turcji w wojnie wszechświatowej i ostatnia klęska w wojnie z Turcją zmusiła turków do wskazania domów tureckich gdzie dzieci armeńskie są wychowywane po turecku. Celem zaznajomienia Ligi Narodów z zamachem rasy tureckiej na armeńską jest wymuszenie na świecie cywilizowanym kroku w uregulowaniu sprawy armeńsko-tureckiej, by się w przyszłości nie powtórzyły straszne sceny barbarzyńskiej kultury wieków średnich mordowania i zakopywania żywcem w grobie jednej rasy przez drugą.

Bułgar, by się mógł żenić musi mieć certyfikat zdrowia

ZOFIA, 9 września. — W sejmie bułgarskim został postanowiony wniosek, ażeby każdy bułgar mający zamiar wejść w związki małżeńskie, przedstawił urzędnikowi udzielającemu ślubu, certyfikat zdrowia wydany przez lekarza.

Amerykanie otwierają kuchnie ratunkowe.

RYGA, 9 wrz. — Pierwsza amerykańska kuchnia ratunkowa w Rosji otwarta w Petrogradzie, gdzie 50,000 dzieci będzie żywione.

WIELKIE ZABURZENIA BEZROBOTNYCH W SZKOCJI

Miasteczko Dundee zostało zniszczone przez bezrobotnych

DUNDEE, Szkocja, 9 września. — W miasteczku Dundee już trzecią noc z rzędu trwają zaburzenia bezrobotnych, którzy urządzają nocima i gromadne pochody i wybijają wszystkie szyby w całym miasteczku. Cała policja i szeryfi powiatowi wezwana do rozproszenia demonstrantów nie zdołała przywrócić porządku. Nie pozostał jeden sklep nietknięty, ale wszystkie zostały rozbite. Szkody wyrządzone zaburzeniami dochodzą kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów.

W całej Angiji odbywają się na wielką skalę demonstracje bezrobotnych. Tylko dzięki energji policji zdołano nie dopuścić do takich zaburzeń i zakłócenia spokoju, do jakiego doszło w Dundee.

BOLSZEWICY NIE GODZĄ SIĘ NA BADANIE KLESKI GŁODOWEJ PRZEZ KOMISJĘ MIĘDZYALJANCKĄ

MOSKWA, 9 września. Bolszewicki rząd rosyjski odmówił pozwolenia międzyaljanckiej komisji na zbadanie warunków istniejących w okolicach Rosji nawiedzonych klęską głodową, która miała następnie wypracować plan dostarczenia żywności okolicom nawiedzonym głodem.

Wobec odmowy rządu bolszewickiego, międzyaljancka komisja wcale nie ma zamiaru zastanawiać się dalej nad sprawą ratunku wymierającej z głodu ludności rosyjskiej.

Amerykańskie organizacje ratunkowe odrzuciły propozycję międzyaljanckiej komisji ratunkowej, ażeby kierownictwo nad ratowaniem głodnej ludności rosyjskiej zostało oddane w ręce międzyaljanckiej komisji ratowniczej.

Niepodległościowcy irlandzcy pewni zwycięstwa.

DUBLIN, 8 września. — Niepodległościowcy irlandzcy po otrzymaniu wiadomości, że Lloyd George godzi się na przyjęcie wszystkie warunki Irlandji z zastrzeżeniem, aby Irlandja pozostała w unji z Anglją, wyrażają nadzieję, że sprawa Irlandji odniosła zwycięstwo.

Manewry floty amerykańskiej na oceanie Spokojnym

Waszyngton, 7-go września. Manewry floty amerykańskiej, które się odbywają na oceanie Spokojnym, otoczone są największą tajemnicą. W manewrach wezmą udział wszystkie najnowsze i najlepsze okręty wojenne. Wyniki operacji i taktyka prowadzenia manewrów pozostaną w ścisłej tajemnicy, ażeby obserwatorzy zagraniczni nie mogli się domyśleć choć w przybliżeniu wartości bojowej najnowszych amerykańskich okrętów wojennych.

EXTRA!

DWUCH LUDZI SPRZEDANO NA LICYTACJI W BOSTONIE

Za wikt i dwa dolary tygodniowo można kupić człowieka

BOSTON, 9 września. — Czasy handlu ludźmi w Bostonie z czasów kolonjalnych zostały wznowione wczoraj w Bostonie, gdzie „sprzedawano" ludzi na licytacji w tym celu, aby przedstawić władzom miejskim grozę położenia bezrobotnych.

Przed południem na gruntach stanowych pojawił się licytator i zawezwał zgromadzone tłumy do licytowania o kupno bezrobotnych murzynów, zarówno i białych, którzy zostali ustawieni na platformie przed licytotorem rozebrani do kamizelki, oczekując oferty kupna od zgromadzonej publiczności. Podczas licytacji sprzedano tylko dwuch mężczyzn ale bezrobotni są pełni nadziei że licytacja pójdzie lepiej w następnym dniu.

Pierwszym sprzedanym człowiekiem był murzyn Joe Mitchell, który został kupiony za wikt i dwa dolary tygodniowo. Mitchell po zakupnie został zaopatrzony w nowe ubranie i buty zanim otrzymał długo poszukiwaną pracę.

Drugim człowiekiem kupionym na licytacji był William Davis, którego również kupiono za wikt tygodniowy i 2 dolary.

Gdy na licytację wystawiono James'a Ferry, weterana z wojny wszechświatowej, odznaczonego medalami za waleczność nie znaleziono nabywcy. Wzburzony licytotar odezwał się do zgromadzonych widzów i rzekł: „Teraz będzie próba tego, coście byli zwykli robić z nimi w czasie wojny, a co teraz robicie z niemi"?

Przy zakończeniu licytacji energiczny licytator zawezwał zgromadzonych, aby się stawili do licytacji na drugi dzień, ale napomniał ich, aby pomiędzy licytującymi znaleźli się ludzie którzy mogą ofiarować roboty dla bezrobotnych.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

Dr. B. Kułakowski, President and Editor.
W. Błażewicz, Managing Editor.
M. F. Węgrzynek, A. B., General Manager.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City):		PRENUMERATA: (na prowincji):	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY:		PRENUMERATA W NEW YORKU:	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Semi-annually	$3.75	Półrocznie	$3.75
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

MAIN OFFICE: 24 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 5493.

BRANCH OFFICE: 929 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 402. Phone Walnut 3194. J. Dodatko, Redaktor i Zarządca.

Member A. B. C.

LISTY Z FARMY

VI.

Każdego ranka obserwuję scenę, odbywającą się z niezmiennymi szczegółami, jakby jaki rytuał święty, tradycyjnie przekazany od wieków. Z za mgieł porannych wschodzi słońce, połyskujące srebrnym, przeczystym szkliwem. Od strony obory idzi pochylona na prawy bok, z obstawioną lewą ręką urodziwa kobieta, w zawiązanej po cygańsku na głowie chustce czerwonej. Świeci się w promieniach słońca, jak głowa gila. Wdowa po nauczycieli ludowym węgierskim, zamordowanym przez bandytów Beli Kuna, niesie mleko od udoju. Za nią, wyginając grzbiet, wznosząc ogon, jak sztandar w górę, stąpa pruskim krokiem wojskowym kot czarny, wpatrzony ekstatycznie w wiadro z mlekiem.

Obok mnie, na ganku spoczywa piesek przemiły, mieszaniec spaniela z owczarkiem. Wziął dworność i wdzięk oraz szerść jedwabistą po spanielach, wesołość, gwałtowność i potrzebę ciągłego ruchu po owczarkach. Princie mu na imię. Suszy się na słońcu z ros osiadłych na szerści po polowaniu nocnym na małe zajączki amerykańskie. Polowanie widocznie udało się niezgorzej. Świadczy o tym brzuch wydęty i rozkoszna ociężałość.

Nagle podniósł głowę. Poczuł kota. Zapomniał o wypoczynku słodkim. Już goni. Pomyka kot, skacze na płot, zawsze w tym samym miejscu koło niewielkiego budynku, który kiedyś służył za nocleg dla niewolników czarnych. I przez godzinę całą będzie wysiadywał na płocie, pilnie śledząc przymrożonymi, zielonymi oczyma ze spokojem dżntlemana, emocjonalne zachowanie się Princa. Wyskakuje pies do płota. Wyciąga łapę w obronie kot, szepcąc jakieś dotkliwe, ironiczne obelgi, od których wpada pies w szał oburzenia. Obrzędy te trwają tak długo, aż psa odciągnie pokusa silniejsza, wołanie dwuch chłopaków, zapowiadające zabawę, gonitwę ucieszną, w której Princie lubi się zapamiętać.

Od dziesiątków tysięcy lat znaleźli się kot i pies pod dachem, w tej wspólnocie, którą z kilkudziesięciu gatunkami roślin i zwierząt założył człowiek, a mimo to dawna, zacięta nienawiść nie wygasła między nimi. Mordowaniu się wzajemnemu przeszkadza człowiek, potrzebujący usług obu gatunków. Oceniając zasługi nieskończenie większe psa, a przedewszystkiem kierując się pewnym sentymentem wywołanym przez bezwzględne, radośne oddanie się psiego przywiązania, pozwala od wieków człowiek, ku wielkiemu dyzgustowi kociemu, aby pies ulżył choć trochę swej animozji i pogonił kota, wpędzając go ze szczekaniem na płot lub drzewo. W przysłowiach narodów całego świata uwieczniony został kocio-psi zatarg. Dotychczas jako rzecz niezwykłą cytuje się wypadki zawieszenia broni pomiędzy dwoma gatunkami. I zawsze źródłem takiego anormalnego stosunku jest wspólne wykarmienie kotka i szczenięcia.

Opodal płota, na które zwykł wskakiwać kot, w opresji będący, stoi niski domek, wysoki na sześć łokci, szeroki na sześć, długi na siedem, oświecony wewnątrz przez jedne małe okienko od południa.

Ślady wewnętrznych belkowań wskazują, że na wysokości stóp trzech przedzielały przez całą długość i szerokość z dostępem środkowym nary, zupełnie takie, jak w katorgach rosyjskich. W tym składzie raczej, niż domu przed wojną domową spali murzyni niewolnicy.

Minęły już te czasy haniebne, gdy na rynkach Ameryki, na jarmarkach sprzedawano ludzi jak bydło.

Zasłoniła epokę minioną postać wielka, ponad miarę bohaterską nawet „Ojca Abrahama", niezapomnianego Prezydenta Lincolna. Minęły czasy, gdy murzyn był domowym zwierzęciem. Rozwija się rasa, która światu dała sztuki plastyczne i muzykę. Ma reprezentantów dorównywujących najlepszym typom białej rasy. Ale nie zmieniło to stosunku białych do czarnych. **Nawet wspólne obywatelstwo nie pomogło. Ohydne, coraz częstsze wypadki lynczu, palenie murzynów żywcem nie schodzą ze zwykłej kroniki tutejszego życia.**

Lepszym jest już stosunek psa do kota. **Nie ma cech wymyślnego, świadomego okrucieństwa, właściwego w całej przyrodzie tylko człowiekowi.**

Bronisław D. Kułakowski.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST., NEW YORK DO GDAŃSKA

Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska, przez Gothenburg, Szwecję, cała droga wodą. Pasażerowie zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu.

ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU

S. S. STOCKHOLM 1-go PAŹDZIERNIKA

S. S. DROTTNINGHOLM 15-go PAŹDZIERNIKA

Trzecia klasa do GDAŃSKA $135 i $5 podatku wojennego. Podróż trwa dwanaście dni. Pasażerowie trzeciej klasy jadą w kabinach na 2—4—6 osób.

NIE POTRZEBA SZWEDZKIEJ WIZY

Po bilety i informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

Z CHWILI

Jak przewidywaliśmy, zaburzenia w kopalniach węglowych w stanie West Virginia rozległy się szerokiem echem w Stanach Zjednoczonych.

Wiadomości głoszą, że niespokojnie jest coraz bardziej wśród górników w niektórych okolicach Pensylwanji, a ostatnio depesze wskazują, że strajkujący górnicy w stanie Illinois, mają zamiar rozpocząć akcję, coś w rodzaju jak ich towarzysze zrobili w Mingo.

Baroni węglowi prowokując górników w niesłychanie brutalny sposób prowadzą najwidoczniej sami do wzburzenia mas pracujących w kopalniach, aby je módz złamać i razem z nimi potężną organizację związku górników.

Zaczynają się pojawiać w prasie wiadomości, że przewódcy związku górników razem z właścicielami kopalń konspirują od dłuższego czasu, ażeby utrzymać wysokie ceny węgla.

Jest to oczywiście umyślnie puszczona bajka, w celu wywołania wzburzenia w szeregach górniczych przeciw własnym przewódcom, no i do uprowadzenia do rozbicia unji.

Baroni węglowi w Ameryce otwarcie wołają, że nie dopuszczą oni, żeby górnicy mieli taką siłę, jaką mają górnicy angielscy, którzy niezbyt dawno omal nie doprowadzili do powszechnego strajku i politycznego przewrotu w Anglji.

Walka więc jak widać zapowiada się zaciekła, a na niej wyjść może fatalnie cały przemysł i naród amerykański.

Wojna w kopalniach węgla, połączona z olbrzymim bezrobociem ogólnym to byłaby naprawdę klęska.

Zależy tutaj bardzo wiele od rządu. Ale czy prezydent Harding będzie mógł poradzić sobie w trudnych momentach strajkowych, tak jak to robił poprzednik jego prez. Wilson, to wielkie pytanie.

* * *

Bezrobocie w Anglji zaczyna wchodzić w okres manifestacyj. We wszystkich większych centrach przemysłowych angielskich, pochody tysięcy ludzi bez pracy, wywołały zaniepokojenie. Robotnicy żądają pracy. Wśród szeregów bezrobotnych, znajdują nadzwyczaj podatny materjał komuniści, którzy nie pracę mają na widoku, a cele polityczne, obalenie rządu Lloyd George'a i ustanowienie rządu robotniczego.

Są już starcia z policją, są ofiary. Dotychczas, rząd angielski kilka razy w ostatnich paru latach uniknął kryzysu z powodu potężnych strajków. Czy teraz uniknie, to bardziej wątpliwe niż kiedykolwiek. Nastrój mas pracujących w Anglji jest coraz bardziej radykalny i wybuch ogólny w najbliższym czasie wcale nie jest wykluczony.

To jest także jeden z poważnych powodów, który zmusza rząd angielski do ustępliwego zachowywania się wobec Irlandji, a po części i w sprawie Górnego Śląska.

Kobiet jest zadużo nietylko w Europie, ale jak się okazuje i w Ameryce. Młode dziewczęta nietylko konkurują z rodzajem męzkim we wszystkich dziedzinach pracy fizycznej i umysłowej, ale biorą się na serjo do bandytyzmu.

Nie jest to coprawda nowość, że płeć piękna do spółki z płcią brzydką rabuje spokojnych obywateli w dzień i w nocy. Kobiety zawsze są doskonałymi pomocnikami mężczyzn w napadach i rabunkach.

Ale teraz jest coś nowego, bo stają one na czele uzbrojonych band, są ich kierowniczkami i wodzami.

Według opinji policji, kobiety z bronią w ręku są niebezpieczniejsze od wytrawnych bandytów rodzaju męzkiego, — mają zimną krew i wcale nie znają litości.

Zwyczajny śmiertelnik powie, że to straszne, a filozof ruszy ramionami i komentuje spokojnie: dlaczego kobieta nie ma być dobrym bandytą, gdy zdobyła równouprawnienie w polityce...

wb.

Z PRASY I O PRASIE

Na temat ataków na Stowarzyszenie Mechaników Polskich i krytyki działalności prezesa tej organizacji inż. Gwiazdowskiego „Dziennik dla Wszystkich" w numerze z dnia 7-go września, pisze:

„Stach Radło z Ameryki Echa uszczęśliwiony jest, że może swobodnie atakować Stow. Mechaników i jego prezesa. Tak samo i niektóre pisma cieszą się jakąś ohydną niszczycielską radością, że mają okazję do ataków na organizację która wyrosła szybko w górę ponad głowy wszystkich i która posiada majątek wynoszący miljonowe sumy.

Ten majątek, ta możność wybija się wysoko przy kierowaniu organizacją popieraną przez rząd — wywołuje szał wściekłej zazdrości w rozmaitych „zbawcach Ojczyzny".

Tę histerję i tę wściekliznę, przeczekać należy, krzepiąc się słowami poety że „co złe to w gruzy się rozleci". Wrogowie Stow. Mechaników upadają a organizacja rośnie. Jeśli by co złego było z Mechanikami — to rząd polski weźmie w swoje ręce całą sprawę. Tak ogłasza poseł J. Dębski, członek stronnictwa rządzącego, który stwierdza, że rząd Polski za otrzymane dowody pomocy w czasie wojny przez Mechaników — czuje się w obowiązku wdzięczności dla nich!

Cała awantura przeciw Stowarzyszeniu Mechaników poszła o bagatelkę o prywatę.

W zimie r. b. przyjechali prawie równocześnie do Stanów Zjednoczonych p. Gwiazdowski, prezes Stow. Mech. i poseł Rudziński.

Poseł Rudziński przyjechał na koszt Stow. „Spójnia" w Bostonie. Wskutek raptownego spadku marki posłowi Rudzińskiemu zabrakło pieniędzy na podróż w sumie 150 dolarów. P. Miłguj Malinowski, ludowiec partji Wyzwolenia, pożyczył te 150 dolarów od p. Gwiazdowskiego osobiście, czy też w Banku Stow. Mechaników.

Prezes Mechaników Gwiazdowski, widząc że poseł Rudziński jedzie agitować za „Spójnią" bostońską, która sprzedaje akcje w Ameryce, uczuł przypływ zawodowej niechęci do posła Rudzińskiego i wyrażał się o nim po przybyciu do Stanów Zjednoczonych z lekceważeniem powtarzając: „Pożyczyłem mu na drogę 150 dolarów".

Poseł Rudziński czuł się podrażniony tem lekceważeniem i wyjawianiem sekretu pożyczki i przy każdej sposobności starał się przedstawić w niekorzystnem świetle ob. A. Gwiazdowskiego.

Po powrocie z Ameryki do Polski pogłębiały się niechęci wzajemne powstałe na tle tej pożyczki, aż wystrzeliły płomieniem nienawiści w postaci artykułu przeciw Stow. Mechaników napisanego przez Miłguja Malinowskiego w „Wyzwoleniu". Artykuł ten podchwycili „pisarze" polsko amerykańscy, którzy ubiegają się za tematami do artykułów i zaczęli obrabiać Stow. Mechaników i ich prezesa. — Im przez więcej rąk przeszedł artykuł „Wyzwolenia", tem położenia Stow. stawało się groźniejszem a p. Gwiazdowski czarniał. Ostatnio jakiś „mądrala" polsko-amerykański z porządków niezadowolony jako są przestrzegane w fabrykach Stow. Mechaników nadesłał list z upadaniem. — „Pisarzom" w to graj! Znów mają temat. Nie rozumieją jednak ci ludzie, że ta niszczycielska żyłka nie szkodzi samym Mechanikom, ale całemu ogółowi zniechęcając najzdolniejszych i najuczciwszych ludzi do jakiejkolwiek społecznej pracy."

Czy istotnie p. M. Malinowski napisał artykuł w „Wyzwoleniu" z tego powodu, który przytacza „Dz. dla Wsz.", tego napewno nie wiemy. Ale że p. M. Malinowski pisząc, nie kierował się ani życzliwością dla Stow. Mech., ani nie oparł się na poważnych i prawdziwych faktach, to nie ulega wątpliwości.

WŁOSI ZAMAWIAJĄ PRACE I ARTYKUŁY W POLSCE

(Z Kołą Polsko-Włoskiego im. Leonarda da Vinci.)

Założony w roku bieżącym w Rzymie instytut dla badania Europy Wschodniej (Instituto per l' Europa Orientale) wydał już dwa pierwsze zeszyty miesięcznika p. t. „L' Europa Orientale" (Europa Wschodnia), gdzie otwarte są szeroko szpalty dla głosów polskich i dla spraw Polski. Koło im. Leonarda da Vinci, z którem instytut odrazu wszedł w najbliższe stosunki, powołano do życia specjalny komitet redakcyjny dla kierownictwa i dla pieczy nad wydawnictwami polskiemi dla włochów. Na zamówienie instytutu przystąpiono już do przygotowania zbiorowej monografji p. t. „La Polonia", w której opracowania poszczególnych działów podjęli się wybitni nasi specjaliści, dalej do wydania historji piśmiennictwa polskiego po włosku, wielkiego słownika polsko-włoskiego i włosko-polskiego, szeregu przekładów naszych arcydzieł, literackich i t. d.

Obecnie, w chwili ukazania się organu instytutu, koło zwraca się do wszystkich instytucji polskich, w stolicy i w całym kraju, do stowarzyszeń naukowych, literackich i artystycznych, oświatowych, kulturalnych, społecznych, przemysłowych, do związków zawodowych i t. d. z prośbą o nadsyłanie mu gotowych i opracowanych materjałów i referatów o sobie (po polsku), jako tematu do stałej kroniki kulturalnej, politycznej, ekonomicznej, którą z ramienia instytutu prowadzić będzie w dziale polskim „Europy Wschodniej". Nadto koło prosi badaczy i publicystów polskich o dostarczanie mu studjów i artykułów ze wszelkich dziedzin życia naszego dla miesięcznika w Rzymie, wogóle apeluje gorąco do społeczeństwa, aby w zrozumieniu ważności otwierającej się pracy, zechciało okazać pomoc swoją na nowej obywatelskiej placówce. Instytut organizuje w Rzymie bibljotekę rzeczy polskich i o Polsce (książki i czasopisma we wszystkich językach), chcąc umożliwić obcym badaczom studja nad naszą kulturą. Łaskawie ofiarowane przez autorów i wydawców dary dla tej bibljoteki należy kierować do koła polsko-włoskiego.

Także dowcip

— Czem się pan Ignacz zajmuje?

— Jezdem rzeźnikiem.

— Pan Ignacz bije woły?

— Nie, wieprze.

— Ha, ha, to pan jest bratobójca!

HOLLAND AMERICA LINE

Cała droga przez wodę do Gdańska

Przesiada się w Rotterdam. Najlepsze wygody w III Klasie

Odpływają z New Yorku:

Nieuw Amsterdam 17 Wrześ.
„Noordam" ... 24 Września
„Rotterdam" ...... 8 paźdz.
„Ryndam" ...... 15 paźdz.

Po rezerwacje pisać do:
HOLLAND AMERICA LINE
26 State St., New York City.

FRENCH LINE

Bezpośrednia komunikacja do GDAŃSKA I LIBAWY

PARIS
14 WRZEŚNIA
WPROST DO HAVRU SKĄD WIELKI, NOWY OKRĘT LA POLOGNE SIERPNIA

LA FRANCE
Wprost do Havru skąd ZAWIEZIE WAS DO GDAŃSKA 21 WRZEŚNIA Wielki Nowy Okręt LA POLOGNE ZAWIEZIE WAS DO GDAŃSKA
Nadzwyczajne wygody w III Klasie. Kajuty na 2, 4 i 6 osób dla familji.

Bilety 3-ciej Klasy do GDAŃSKA $135
i $5. podatku wojennego.
Powyższe ceny obejmują wszystkie wydatki podróży

Po informacje zgłaszajcie się do naszych lokalnych agentów

PRZESYŁKI

Ofiarujemy nasze usługi w przesyłce pieniędzy do wszystkich części świata. Bank nasz został założony przeszło 110 lat temu. Dzięki naszym rozległym stosunkom światowym posiadamy wszelkie udogodnienia, aby Wam dać możność korzystania bezpiecznie z najlepszego kursu

BANK ZAŁOŻONY W 1810 ROKU.

THE MECHANICS & METALS NATIONAL BANK
of the City of New York

STUYVESANT SQUARE BRANCH, 2nd Avenue & 14th Street
HARLEM MARKET BRANCH, First Avenue and 103rd Street
MANHATTANVILLE BRANCH, Amsterdam Ave. — 125th St.
HARLEM BRANCH, 3rd Ave. — 116th St.
PRODUCE EXCHANGE BRANCH, 25 Broadway.

POSPIESZNY DWUŚRUBOWY OKRĘT
NEW YORK
18,000 ton — 12 dni bez przesiadania
WPROST DO Gdańska
ODCHODZI Z NEW YORKU 14-GO WRZEŚNIA
3-cia kl. $135; 2-ga kl. $150; 1-sza kl. $200; pod. woj. $5

TYLKO KAJUTY—NIE MA STEERAGE; POLSKA ZAŁOGA I WYKWINTNA KUCHNIA; WSZELKIE WYGODY

POLISH NAVIGATION COMPANY, INC.
1819 BROADWAY, N. Y. C. (Gotham Nat. B. B.)
Żądajcie szyfkarty nasze u wszystkich agentów

WIELKA PARTJA Polaków odjedzie do Polski pocztowymi okrętami wprost bez przesiadania do Gdańska w następujących dniach:

dla tego jeżeli macie zamiar odjechać do Kraju, to jedźcie w towarzystwie swych rodaków, zamawiając bilet okrętowy na jednym z powyższych okrętów.

BILETY okrętowe sprzedajemy po najtańszej cenie, jak również dajemy wygodne osobne kajuty dla swoich pasażerów na 2—4 ludzi, a oddzielne dla familji.

BAGAŻ asekurujemy, aż do waszej miejscowości w Polsce.

APLIKACJE na paszporty wypełniamy bezpłatnie.

PIENIĄDZE wysyłamy po najniższym kursie, pocztą, lub czekami, z całkowitą gwarancją i w jaknajkrótszym czasie doręczamy w Kraju.

Od DEPOZYTÓW, płacimy 4 procent rocznie.

We wszelkich sprawach udawajcie się z pełnym zaufaniem do:

EMIL KISS, BANKIER
133 SECOND AVE. NEW YORK CITY

UNITED AMERICAN LINES INC.
NEW YORK — HAMBURG WPROST
JOINT SERVICE WITH

Specjalne pociągi czekają w Cuxhaven, gdzie są doświadczeni polscy tłumacze. 275 funtów bagażu odstawione darmo do granicy. Najkrótsza konekcja z wszystkimi częściami Centralnej Europy

S. S. „Mount Clay" ..... 15 września
S. S. „Mount Carroll" (nowy) 29 wrześ.

Okręta z New Yorku odchodzą z przystani okrętowej Nr. 86, North River, u dołu ulicy West 46-ej

Okręt „HANSA" (Eks-Deutschland), „BAYERN" (nowy) i „WUERTTEMBERG" (nowy) zaczną kursować w krótkim czasie.

Kajuty z 2, 4 i 6 łóżkami na tych wszystkich okrętach. Specjalne pokoje jadalne, pokoje do palenia, salony i cały pokład są do rozporządzenia 3-ciej klasy pasażerów tylko.

Po rezerwacje piszcie do upoważnionego agenta lub 39 BROADWAY, NEW YORK CITY

HAMBURG AMERICAN LINE

POSPIESZNYMI OKRĘTAMI
Z KRAJU — DO KRAJU
PRZEZ
POWSZECHNIE ZNANY POLSKI BANK
EGZYSTUJĄCY OD 40-tu LAT
I CIESZĄCY SIĘ NAJWIĘKSZEM ZAUFANIEM W POLSKIEJ KOLONJI W AMERYCE
Z KRAJU I DO KRAJU
SPRZEDAJEMY SZYFKARTY PO CENACH KOMPANICZNYCH, PROSTO BEZ PRZESIADANIA, NA
Gdańsk, Hamburg, Rotterdam, Antwerpje Bremen, i inne porty

Zamawiamy oddzielne i wygodne Kajuty na Okrętach. Nasi pasażerowie podczas całej podróży na okręcie czują się tak dobrze, jak w swoim własnym mieszkaniu.

Przyjezdnych do New Yorku, mających zamiar jechać do Kraju, spotykamy na stacji, — dajemy wygodny nocleg, asekurujemy bagaże do ostatniej stacji zamieszkania w kraju. — Wyrabiamy bezpłatnie paszporty i udzielamy informacji o podatku dochodowym.

Przesyłamy pieniądze dla rodzin i krewnych W KRAJU

Obliczamy podług najniższego kursu, pod gwarancją pieniądze są doręczone pod właściwym adresem w przeciągu 4-ch tygodni.

Doręczamy w Kraju Polskiemi Markami i Amerykańskiemi Dolarami

Telegraficznie doręczamy pieniądze do rąk właściwych w przeciągu 3-ch dni. — Dostarczamy kwity z Kraju z własnoręcznym podpisem odbiorcy.

Żądajcie wszelkich informacji, których udzielamy bezinteresownie, z jak największą chęcią i natychmiastowo. — Piszcie do:

STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

AGENCJA OKRĘTOWA
STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
224 E. 57th St., (Pom. 2 i 3 ave.) New York, N. Y.
Telefon: Plaza 5397 i 5938

DOSTARCZAMY karty okrętowe na wszystkie linje okrętowe, starając się o najwygodniejsze miejsca na okręcie.
WYPEŁNIAMY APLIKACJE na paszporty. Informacji w sprawie odjazdu udzielamy bezpłatnie.
URZĘDNICY naszego biura odprowadzają wyjeżdżających do okrętu, pomagają zaczekować bagaże i załatwiają ostatnie formalności ochraniając wyjeżdżających od niepotrzebnych trudów a często i strat pieniężnych.
PO INFORMACJE zgłaszać się do naszego biura, które otwarte jest od godziny 9 rano do 6 wieczór. W poniedziałki i środy do 9 wieczór. W niedzielę od 10-ej rano do 2 po południu. Zgłoszenia pisemne należy wysyłać na adres:

POLISH MECHANICS STEAMSHIP AGENCY
224 EAST 57th STREET, NEW YORK, N. Y.

Skandynawsko-Amerykańska LINJA

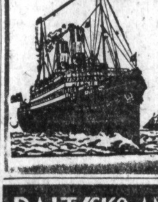

Do Gdańska
OKRĘT „OSCAR II."
15-go WRZEŚNIA
OKRĘT UNITED STATES
22-go WRZEŚNIA

Cała III Klasa składa się wyłącznie z kajut dla dwuch lub czterech osób. O szczegóły prosimy zwrócić się do upoważnionego agenta lub do jednego z głównych biur

Scandinavian-American Line
27 Whitehall Street, NEW YORK, N. Y.
117 N. Dearborn Street, CHICAGO, ILL.
123 So. 3rd Street, MINNEAPOLIS, MINN.
248 Washington Street, BOSTON, MASS.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA
9 BROADWAY NEW YORK N. Y.

PROSTA DROGA MIĘDZY NEW YORKIEM i GDAŃSKIEM

Podróżujcie do Polski pospiesznymi i wygodnymi okrętami

LATVIA .... 21-go Września	POLONIA 19-go października
ESTONIA 5-go października	LITUANIA 2-go Listopada

Cała III Klasa składa się tylko z obszernych oddzielnych kajut na 2, 4, 6 i 8 osób

WYŚMIENITA POLSKA KUCHNIA, POLSKA SŁUŻBA RZETELNA I GRZECZNA OBSŁUGA
DO GDAŃSKA $135.00

Do Hamburga $125 — do Libawy $145. Podatek wojenny $5.00 oddzielnie. Również nowa obsługa pasażerska wprost pomiędzy Libawą, Gdańskiem i Halifax, Can.
ZAMAWIAJCIE SOBIE KAJUTY ZAWCZASU U WASZYCH AGENTÓW

G. KUNASZEWSKI
Reprezentant wszystkich Linji Okrętowych
Sprzedaż Szyfkart do Gdańska,
Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY.

Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:

G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

DO POLSKI

Odsyłamy pasażerów w kajutach po 2, 4 i 6 osób na dużych i szybkojadących okrętach wprost do GDAŃSKA bez przesiadania, a także i do innych portów
Specjalną opieką otaczamy rodziny i grupy.
PASZPORTY WYRABIAMY W JAKNAJKRÓTSZYM CZASIE
Wysyłamy pieniądze do wszystkich miejscowości Polski z zupełną gwarancją. Najlepsza usługa i zupełne zadowolenie.
Po wszelkie informacje zwracajcie się do:

MORRIS ENGEL, BANKER
[illegible] GREENWICH STREET, NEW YORK, N. Y.

DLACZEGO „SZYFKARTY" W POLSCE SĄ DROŻSZE NIŻ GDZIEINDZIEJ

Towarzystwa Okrętowe wyciągają z Polski o trzy ćwierci miljona dolarów za dużo.

WARSZAWA. — Towarzystwo okrętowe, przewożące emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych, pobierają teraz po 160 dolarów od przewozu pasażera z Warszawy, względnie Krakowa, aż do któregoś z portów północno - amerykańskich na wybrzeżu Atlantyckiem.

Zapłata za bilet, czyli tak zw. „szyfkarta" zawiera w sobie zapłatę za przejazd koleją aż do portu Antwerpja lub Rotterdamu, także opłatę za tak zwane „pogłówne" ,opłatę za pobyt i koszta wyżywienia w porcie samym ,wreszcie opłatę za przejazd statkiem wraz z kosztami wyżywienia.

Jak się te pozycje przedstawiają cyfrowo?

W Towarzystwie „Red Star" pogłówne jest obliczane — zgodnie z przepisami — na 8 dola[...]ów, kolej 10 dolarów, koszta [...]rzymania w porcie wraz z kąp[i]elą 4 dolary, bilet na statek [1]7 dolarów we frankach belgij[sk]ich.

To daje razem 139 dolarów. [...]e 160 dolarów Towarzystwo „Red Star" bierze lichwiarsko ponad zysk koszta efektywne i cenę biletu po 21 dolarów na każdym pasażerze, wywożonym z Polski.

Towarzystwo „Cunard Line", ściąga jeszcze większą lichwę.

A mianowicie bierze ono także 8 dolarów pogłównego, 4 dolary tytułem kąpieli i utrzymania w hotelu w porcie 10 dolarów na kolej żelazną, a 107 dolarów za sam przejazd okrętem i utrzymanie podczas podróży. Daje to razem 129 dolarów. Ze 160 dolarów pozostaje 31 dolarów lichwiarskiej nadwyżki.

Jakim tytułem Towarzystwa [o]krętowe, działające w Polsce, [p]oza właściwym zyskiem na [p]rzewozie każdego pasażera za[b]ierają jeszcze w dodatku po 21 [w]zględnie 31 dolarów. Przecież [...]a cyfra, pomnożona przez 30-[...]00 osób, które mogą co roku z Polski przejechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, daje co najmniej około [...]50.000 dolarów.

Ta suma, rozłożona na 30.000 [o]sób, krzywdzi te ostatnie, krzywdzi osoby bardzo biedne, które [...] trudem zdobywają się na zebranie sumy 160 dolarów. Równocześnie przecież krzywdzi całą Polskę, umniejsza o sumę [...]50.000 dolarów sumę majątku narodowego polskiego co roku na korzyść bardzo bogatych akcjonarjuszów i dyrektorów Towarzystw okrętowych obcych.

* * *

Znany to pewnik handlowy, [ż]e Towarzystwa okrętowe morskie zarabiają kolosalne sumy, ponieważ fracht wodny jest ze stanowiska właścicieli okrętów bardzo tani. Lecz ten fracht wodny na towary jeszcze nie daje właścicielom okrętów tak wielkich zysków, jak właśnie fracht wodny na przewóz ludzi czyli zysk z przewozu emigrantów. To była kopalnia złota przed wojną dla Hamburg - Amerika Line i dla „Northdeutscher Lloyd" w Bremie gdyż te właśnie towarzystwa dzierżyły prym przy przewożeniu emigrantów z kontynentu Europy środkowej i wschodniej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Teraz po wojnie transportem ludzi do Ameryki zajmują się głównie towarzystwa z kapitałem mieszanym, angielskim, amerykańskim, holenderskim — belgijskim i niemieckim, jawnym albo zamaskowanym.

Kapitał jest międzynarodowy. Przeważnie nie zna żadnych przesądów i żadnych uprzedzeń: Dlaczego przecież w takim razie owe Towarzystwa okrętowe, — działające w Polsce pobierają od emigrantów z Polski więcej, niż powinien wynosić ich zysk prawowity.

Wszak traci na tem i chłop polski i żyd polski i ta dziewczyna, która jedzie do ojca, i ta matka z dziećmi pragnąca się połączyć z mężem po długiej rozłące?

Dlaczego i skutkiem czego szyfkarta ma kosztować o 21 względnie o 31 dolarów więcej?

Jak Towarzystwa Okrętowe usprawiedliwiają ową przewyżkę?

To są pytania, które muszą się doczekać odpowiedził. Jest bowiem tutaj zainteresowanym dobytek państwa polskiego, majątek całego społeczeństwa co roku krzywdzonego na sumę 3 ćwierci miljona dolarów — kieszeń każdego obywatela polskiego, wybierającego się w podróż do Stanów Zjednoczonych.

Dla zwyczaju.

— Janklu, czego krzyczyta?
— Bo mnie zęby bolą.
— Czy bardzo?
— Nie, jeno troszeczkę.
— Więc bez co tak krzyczyta?
— Nu, to już taki zwyczaj, że kogo zęby bolą, to on powinienien krzyczeć.

Dla tego!

— To doprawdy dziwne, dlaczego tyle matek ze swojemi córkami wyjeżdża rok rocznie do wód?
— Jest to starożytny zwyczaj, mój przyjacielu, który pochodzi jeszcze z czasów Abrahama, — kiedy Rebeka spotkała swego przyszłego małżonka przy zdroju.

POLSKIE REKORDY EMERSONA

Rekordy Emersona można grać na wszystkich maszynach

WRONSKI

Z pewnością najzabawniejsze rekordy dla polaków są Polskie Emerson rekordy, ponieważ oddają one ojczyste pieśni i muzykę najwyraźniej i najlepiej. Rozrywka domowa dla wszystkich. Podajemy tu tylko wyjątki z bogatego wyboru rekordów, które znajdziecie w Emersona Polskim Katalogu.

WOKALNE, Z AKOMP. ORKIESTRY
TADEUSZ WRONSKI, BARYTON

11052 Frajda Na Saskiej Kępie / Hulanka-Mazurka — 11053 Owczarek / Biedny Kraj
11021 Jest Nam Wojna Wydana / Piosnka żołnierska
11013 Tańcował Kuba / Od Krakowa

T. ZIEMBINSKI, BARYTON

11056 Amerykańskie Anegdoty / Kindermeth o Kobietach — 11020 Marsz Sokołów / Grzmią Pod Stoczkiem Armaty

ORKIESTRA KONCERTOWA „LUTNIA"

11054 Chłopskie Zapusty / Bliźniaczki-Polka — 11055 Na Rozgrzewkę — Oberek / Pokusa - Polka

STANISŁAW BAGDZINSKI, HARMONIA

11050 Mazur Ojcowski / Oberek-Weselić się — 11051 Rach-Ciach-Ciach Polka / Krakowiak Narodowy

Żądajcie Polskiego Katalogu Rekordów Emersona u swego kupca. Posłuchajcie Emersona Rekordy, a będziecie wzbogacać swój zbiór TYLKO Emersona Rekordami. Usłyszcie EMERSONA FONOGRAF i zauważcie jaki prześliczny ton.

Emerson Records

PASSAIC, N. J.

Ksiądz Manteuffel wymyśla na kazaniu na rząd polski

W niedzielę dnia 4-go września w parafji św. Józefa, ks. J. Manteuffel wygłosił kazanie na temat: „Socjalistyczno-chamskie rządy w Polsce". Na wstępie, ks. Manteuffel tak mówił: „Moi kochani parafjanie, przyjeżdżają tutaj różne niedowiarki jak posłowie Bryl i Dębski, którzy Wam chcą wyrwać wiarę świętą i zniszczyć co postanowił Chrystus Pan. Jeszcze nie dorośli oni, do tego. Bismark pruski, gdy pobił Francję katolicką, chciał zniszczyć religję, ale mu się to nie udało Wielki Napoleon, samego Ojca św. wsadził do więzienia, ale i tak wiary katolickiej nie zwyciężył. To i tacy bandyci jak Bryl, Dębski„ Malinowski i inni, nie zwyciężą."

Ksiądz Manteuffel w dalszym ciągu. napadł brutalnie na rząd polski. Wołał na całe gardło, aż zbladł i ochrypł, że obecnie rządzą Polską same chamy, socjaliści i bandyci, którzy przed dziesięciu laty gnili w więzieniach i na Sybirze, a obecnie stoją na czele rządu polskiego.

Że ks. Manteuffel miał tutaj na myśli Naczelnika Piłsudskiego, każdy to łatwo zrozumiał.

Dalej ks. Manteuffel pienił się na „Wojtków" i chamów, którzy chcą rządzić Polską, a tutaj przyjeżdżają i ślepią ludowi oczy, wyciągają dolary i mówią, że to oni zrobili wolną i niepodległą Polskę.

„A to nam Polska musi zawdzięczać" — wołał proboszcz, — „bo my zrobiliśmy wiele dla oswobodzenia Polski. Zaś ci przyjezdni, zabierają nam dolary, aby za nie spijać szampany."

Księdzu Manteufflowi można powiedzieć krótko i węzłowato, że niech lepiej pozostawi w spokoju rząd polski i posłów lewicowych i ludowych.

Lud w Passaic jest cierpliwy, ale cierpliwość ta może się łatwo urwać. A wtedy ks. Manteuffelowi, co pozostanie?

Czy ks. Manteuffel nie pamięta, co było ze zdrajcą posłem Maślanką, z pomocą którego chciał proboszcz Wydział Narodowy w Passaic ugruntować?

Lud dzisiaj wie, gdzie jest prawda i takie kazania, jak ks. Manteuffela nietylko go nie nawrócą na łono wydziałowe, ale przeciwnie zwrócą się przeciw reakcji.

Parafjanin.

PROF. IRENA SZISZMANOW

Jedna z najwybitniejszych kobiet w Bułgarji, która bawi obecnie w Ameryce. Pani Sziszmanow jest redaktorką pisma dla kobiet i żoną znanego kompozytora na Bałkanie, Stefana Stepanowa. Używa ona jednak swobodnie swego własnego nazwiska w podróży po Stanach Zjednoczonych, gdzie zamierza wygłosić szereg odczytów o Bułgarji.

WIEC SZKOLNY

W niedzielę, dnia 11 września, na sali ob. J. Maciąga, na Trzeciej ulicy, odbędzie się wiec szkolny, połączony z popisem dzieci szkoły wakacyjnej przy parafji narodowej. Początek o godz. 5-ej popołudniu. Wstęp wolny.

Polacy z Passaic, N. J. i okolicy są proszeni o przybycie. Na wiecu będzie omawiana sprawa szkoły wieczornej i sobotniej. Każdy z nas wie, że z powodu ciężkich czasów i obcięcia zapłaty w fabrykach, niemożebnem jest ponosić ciężary opłat szkoły parafjalnej. Chcąc więc, abyśmy dzieci uczyli po polsku, zaczniemy wieczorną szkołę dla dzieci już 12 września, a szczegóły co do przyjęcia i czasu, będą omówione na wiecu. Już mamy 100 dzieci. Aby koszta były jaknajniższe, trzeba więcej. Zgłaszać się trzeba do zapisu do parafji narodowej, pn. 41 Main Ave. Zapisy będą w niedzielę na wiecu.

Za Komitet Szkoły Narodowej:
Ł. Chyla, sekretarz.

Moosup, Conn.

Niema pieniędzy,ażeby pomódz chłopu i robotnikowi na fundusz wyborczy, trzeba urządzić zabawę, a dochód z tej zabawy przeznaczyć na ten cel, — tak mówili członkowie P. S. L. „Wyzwolenie" w Moosup, Connecticut.

Dnia 27-go sierpnia b. r. wspomniane koło urządziło wycieczkę do lasku na farmę ob. W. Cebuli. Wycieczka udała się nadspodziewanie. Od samego rana ob. J. Tyrcha jeździł automobilem, ażeby gości dostarczyć na zabawę. Niemało miał kłopotu, bo drogi farmerskie okazały się za wąskie, pomimo to jednak wszystkich na czas obsłużył.

Muzyka była doskonała, przygrywając polskie kawałki, jak np. krakowiaki, polki, oberki, mazury i kujawiaki.

Nie brakowało na tej zabawie i napojów. Było piwo, wino i soda. Tutaj dzielnie się spisał ob. W. Wolak.

Kucharzem był ob. K. Wojasz, który się zna doskonale na potrawach.

Gospodarzem zabawy był ob. A. Mróz, który od początku do końca zabawy czuwał, aby wszystko było w porządku.

Gdy słońce miało się ku zachodowi, muzyka zagrała marsza Piłsudskiego a goście opuszczali lasek, żegnani przez ob. W. Cebulę, który od swojego domu wywijał farmerskim kapeluszem.

Wszystkim uczestnikom tej zabawy dziękuje P. S. L. „Wyzwolenie". Dochód z zabawy całe $50, przeznaczony na fundusz wyborczy.

Alojzy Furtek, sekretarz,

Z POLSKI

„JANKO ZWYCIĘSCA"

Warszawa. — Teatr „Stylowy" wystąpił obecnie z własnym obrazem p. t. „Janko Zwycięsca", w którym rolę główną odtwarza p. Małkowski.

Do produkcji naszych krajowych wytwórni odnosimy się za zwyczaj z niemałem uprzedzeniem. Niestety wszystkie dotychczasowe próby w tym kierunku wydały bardzo słabe rezultaty. I dlatego obrazy polskie mają złą markę i w wielu wypadkach są wymowną ilustracją, jak obrazu kinematograficznego wykonywać nie należy.

Tymczasem obraz wytwórni „Estefilm" sprawił nam nad wyraz miłą niespodziankę. Jest to bowiem obraz nie tylko bardzo dobry, nie tylko pokonywujący szczęśliwie rozmaite trudne zagadnienia filmowe, ale wykazujący charakter osobliwie nasz, rodzimy i dlatego właśnie obraz, który ma wszelkie możności powodzenia na rynku zagranicznym.

P. Cybulski, który jest autorem, rezyserem i wykonawcą roli plutonowego Brysia, wykazał wybitne uzdolnienie w dziedzinie kinematograficznej. Sam pomysł oparty jest na t. zw. „dowcipie relutońskim", który kwitł niegdyś w legjonach, a stamtąd przeniósł się do armji polskiej. Jaś Czyżyk ma wiele wspólnego ze słynnym grzesiem, tym świetnym typem, stworzonym za dobrych czasów „Szczutka" przez Mackiewicza i Wasilewskiego.

Przygody Jaśka Czyżyka ożywione są humorem rubasznym, ale nie trywialnym i płaskim, a p. Małkowski potrafił doskonale się w tym charakterze utrzymać i stworzył pierwszą naprawdę humorystyczną postać na polskim ekranie. Reszta artystów tworzyła zespół doskonały, w scenach zbiorowych reżyserja była bez zarzutu. Tylko panna Doliwa pamiętać powinna o tem, że nasze dziewczęta wiejskie nie używają przy wyrzucaniu gnoju zgrabnych bucików ani białych muślinowych sukienek.

Mimo drobnych usterek „Janko Zwycięzcą" odniósł rzetelny sukces wśród szczerze rozbawionej publiczności.

DLACZEGO CIERPICIE NA BEZSENNOŚĆ I NERWOWOŚĆ?

Bezsenność i nerwowość są rezultatami wyczerpania fizycznego, przepracowania się oraz osłabienia krwi przez sam fakt iż wypoczynek i odżywianie organizmu są niedokładne. Szczególnie latem wiele ludzi cierpi na powyższe dolegliwości, a jeśli zaniedbanie się ma miejsce, to z tego wynikają gorsze konsekwencje. Każdy może sobie przywrócić równowagę zdrowia i sił przez zasilanie krwi pożywieniem jakie jest w Partoglory, które jest łatwo absorbowane przez organizm i przyswajane. Dlatego polecamy wam picie trzy razy dziennie po jednej łyżeczce Partoglory domieszanej do pół szklanki wody. To was wzmocni i nada sił i odporności. Cena butelki $1.25 a 5 za $5.50. Do nabycia w Aptece Partosa, 160 Second Ave., New York N. Y. Pozamiejscowe zamówienia wypełniamy pocztą. (Ogł.)

NIESŁYCHANY WYPADEK W TYROLU

Trzej turyści od sześciu dni zawiśli w powietrzu na cyplu skalnym

Pisma wiedeńskie donoszą o nadzwyczajnym wypadku, jaki miał miejsce w Tyrolu. Trzech turystów: Ludwik Netzer, Karol Eichner i Konrad Schuster odbywając wycieczkę w górach, znaleźli się wśród takich skał i niedostępnych urwisk górskich, że ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła im z pomocą, nie mogła od sześciu dni zbliżyć się do nieszczęśliwych turystów, dochodząc do 50 metrowej odległości od tych wycieczkowiczów. Miejsce, w którem znajdują się turyści, jest prawie prostopadła skała, na której leżą kruche odłamki kamienia.— Trzej turyści dostali się na tę skałę z niesłychanym wysiłkiem i uwiązawszy się liną, chcieli zejść na dół, ku drodze zwyczajnej.

Podczas wdrapywania się na skałę, zostawili turyści u stoku ściany górskiej swoje plecaki i wierzchnie odzienie, tak, że zostali tylko w koszuli i w spodniach.

Tymczasem ostatnio nastąpiła silna burza, a zimno i śnieg musiały się dać straszliwie we znaki turystom którzy od sześciu dni i nocy wiszą, uczepieni u cyplów skalnych, oczekując daremnie pomocy.

Trochę pożywienia dostarczono turystom za pomocą rzuconego sznura. Podczas akcji ratunkowej członkowie ekspedycji ratunkowej usłyszeli, jak trzej nieszczęśliwscy wołali:

— Jesteśmy strasznie głodni!

Po długich trudach udało się im pożywienie dostarczyć. Zabłąkani wołali: Nie możemy się już dłużej utrzymać w tej pozycji!

Starano się ich podtrzymać na duchu. A tymczasem 24 najlepszych alpinistów z akademickiego klubu turystów, wytęża wszystkie siły, by krok za krokiem dotrzeć do trzech uwięzionych w górach wędrowców przyczem ekspedycja pracuje w dzień i w nocy na zmianę.

Przyczyna złości.

— Cóżeś taki zły?
— Et, stary powiedział, że zapłaci wszystkie moje długi. Nie mógł mi tego powiedzieć wcześniej? Byłbym narobił trzy razy tyle...

Wilkes Barre i Okolica

Pomiędzy sobą.

P. Leon Wazeter w listach rozsyłanych przez siebie, zarzucił dyrekcji korporacji „Górnik" różnie niedokładności. Dla wyświetlenia tej sprawy urządzono zebranie akcjonarjuszy w niedzielę w teatrze „Savoy", na którym pp. dyrektorzy świeccy i duchowni potrafili wykazać, że wszystkie wydatki były prawnie dokonane. Odpłacając się pięknym za nadobne, zarzucono p. Wazeterowi, że to on właściwie jest łapichłopem (i to na wielką skalę.—zec.), bo na polskich bondach żywnościowych zarabiał tylko 45 procent. Swoją drogą, jest ciekawe kiedy korporacja, mająca wydawać dziennik, wybudować dom ludowy i bank, przystąpi do zrealizowania swych zamierzeń.

ZWIĄZKOWCY.

W tych miejscowościach, — gdzie zawodowi politykierzy nie mącą zdrowego chłopskiego rozumu związkowcy, powoli poznawszy się na robocie swego zarządu, wybierają na sejm posłów opozycyjnych względem kliki. Do takich należą, zdaje się, posłowie gminy 90 z Shamokin, Ga. Gmina powyższa, na posiedzeniu w Kulpmont domaga się zerwania z Wydziałem i obrócenia 5-cio centówek na inne cele; zmniejszenia wydatków na wyjazdy prezesa, który ma pilnować spraw związku, a nie innych; dalej protestuje przeciw wypłacaniu pensji posłowi Zagórskiemu za mowy polityczne, i t. p.

KORONACJA... McADOO.

Polscy księża w Ameryce używali wielu środków, aby wyciągnąć dolary od naiwnego chłopa. Oprócz różnych opłat za posługi religijne, — odpusty poświęcenia, jubileusze, świętopietrza, kolekty na Wydział, na klasztory w kraju, to znów na dzieci murzyńskie w Afryce, lub nawet na jakąś wyjątkową nędzę parafjalną — przynoszą wcale ładny dochód.

Czasem jednak, gdy odczuwają potrzebę większej gotówki,— wówczas jedni przyjmują „na przechowanie" bondy skradzione jak ks. Górski, inni zaś zakładają nowe jasne Góry, jak ks. Sokos z Eynon, Pa., który przy pomocy Matki Boskiej, potrafi leczyć tych, którzy przez lekarzy już opuszczeni zostali.

W takiej widocznie potrzebie był ks. S. Jerzak w McAdoo Pa. który wpadł na stary zresztą pomysł ukoronowania złotą koroną figury N. M. P. Czy i tam będą się działy cuda natury lekarskiej, nie wiemy; pewnym jednak jest, że ubogi sługa boży doznał już cudownego przyrostu dolarów. Konfratry ks. Jerzaka ze wszystkich okolicznych miasteczek i osad zorganizowali specjalne pielgrzymki do McAdoo, gdzie ludek polski składał królewskie dary, mirrę i kadzidło ukoronowanej złoto zaś księdzu Jerzakowi i kompanji.

W Sugar Notch złodzieje, zakradłszy się do domu J. Kanavage, pn. 636 Main St. uśpili całą rodzinę z 5-ciu osób chloroformem, poczym splondrowali dom, unosząc z sobą kosztowności i pieniądze.

W Ashley policja zatrzymawszy dwuch ludzi z ciężarowym automobilem, naładowanym 100 skrzynkami wódki, odstawiła ich do burmistrza. Podczas kiedy burmistrz namyślał się jaką kaucję nałożyć, aresztowani wyszli niepostrzeżeni (?), siedli na trok i odpechali wraz z wódką w niewiadomym kierunku.

W Glen Lyon zmarł Michał Filipiak wskutek zatrucia się politurą, jaką wypił zamiast wódki.

PRZY PRACY.

W Kulpmont, w pobliżu Shamokin wskutek wybuchu gazu w kopalni Scott Coal, odnieśli bolesne poparzenia A. Sienkiewicz i J. Tokarz.

W Hazleton wyszło na strajk 400 górników, zatrudnionych w szybie Harleigh, należącym do Jeddo Highland Coal Co. Powodem do strajku jest odmowa jednego górnika opłacania podatku unijnego.

O.

ZACHOWUJCIE NALEPKI OD

MAGNOLIA I STAR MLEKO

A OTRZYMACIE DROGOCENNE PODARUNKI
PYTAJCIE WASZEGO GROSERNIKA

„WIDZI BEZ TRUDNOSCI".

OKULARY i sztuczne oczy

Po dobre, odpowiednie okulary idźcie do experta i przy pierwszych objawach słabego wzroku przyjdźcie do nas celem polepszenia waszego wzroku zapomocą odpowiednich okularów
— BADANIE LEKARSKIE DARMO. —
Gwarantujemy odpowiednie i dobrze wyglądające okulary
CENY DOGODNE I NAJNIŻSZE.
DR. BARNETT L. BECKER
OPTOMETRYSTA I OKULISTA
213-215 East Broadway, blisko Clinton Street.
100 Lenox Ave., blisko 116 Street.
895 Prospect Ave., Bronx, blisko stacji subway.
262 East Fordham Rd. Bronx, Aeolian Hall Budynek, Tiebout Ave., blisko Grand Concourse.
1709 Pitkin Ave., blisko Rockaway, Avenue, Brooklyn, N. Y.
Przy zamówieniu, prosimy się powołać na Nowy Świat.

Prelegient Stow. Mech Polskich

Inż. J. S. Decker przemawiać będzie na wiecach połączonych z przedstawieniem ruchomych obrazków z wojny polsko-bolszewickiej i posiadłości Stow. Mechaników w Polsce.

Norwich, Conn., — Sobota 10-go września, o godzinie 7 wiecz., w sali Kościuszko i Pułaski, North Main St.

Moosup, Conn. — Niedziela 11 września o godzinie 6ej wieczorem, w sali French American, Club nad Pocztą.

Chicopee, Mass., we wtorek 13-go września, o godz. 7:30 wieczór, w sali Domu Narodowego Polskiego.

Gilbertsville, Mass. — Środa, 14-go września, o godz. 7ej, w sali Tow. św. Stanisława, na Chestnut St.

Ware, Mass. — Czwartek, 15-go września, o godz. 7ej, w sali Tow. T. Kościuszki, No. 3 Bank St.

Derby, Con. — Niedziela 18-go września, o godz. 2 po połud. w sali Teatralnej ob. Dziadyka, pod adresem 147 Main St.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH I SIEROTACH W POLSCE!

ROSALIA F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesująca się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich kryminalnych i cywilnych sprawach.
Główne Biuro: 1 Union Sq., północno-zachodni róg 14ej ul. i University Pl. NEW YORK CITY
Wieczorami: 128 W. 13ta ul.

Zapisujcie się na Automobilowe Kursa w Polskiej Automobilowej szkole pod osobistym zarządem instruktora
L. TYCHNIEWICZA
Dzienne i wieczorne lekcje dajemy w Polskim i Angielskim języku. — Gwarantujemy wyuczyć każdego, a po ukończeniu dajemy licenaje i dyplom.
601 East 17th Street
NEW YORK

SPECJALISTA OCZU
CIERPISZ NA BÓL GŁOWY? JEŻELI TAK — NAPEWNO CIERPISZ NA OCZY!
PRZYJDŹ DO NAS NATYCHMIAST!
MY CIĘ WYLECZYMY
PORADA DARMO
DR. S. WAGNER & SON
42 AVE. "B" 26 AVE. "C"
NEW YORK, N. Y.

PAMIĘTAJCIE O WDOWACH I SIEROTACH NA G. SLĄSKU

DR. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
albo
W APTECE
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

Telefon: Orchard 1686. Cathedral 9466.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 2:30 po poł.
7 do 8 wieczór.
11 do 1 niedziele.
58 E. 7th Street
NEW YORK

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po poł.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

DR. ZINS
LEKARZ
Specjalność choroby skórne i krwi
110 East 16th St.
NEW YORK
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 po poł.

5000.00 DOLARÓW
wydają ludzie codziennie, aby słyszeć muzykę i śpiewy słynnych artystów

$2.00 miesięcznie

1. Kuba Jenerał, 2. Sprzedana kanapa, 3. Hosadyna, 4. Rach-ciach-ciach, 5. Na Balu — mazur, 6. Pan Piotrowski dobry pan — Polka, 7. Pif-Paf — Mazur, 8. Jeszcze Polska nie zginęła, 9. Z Dymem Pożarów, 10. Pieśni nasze, 11. Boże coś Polskę, 12. Płynie woda z góry, 13. Żydowski Mazur, 14. Hej ty Wisło, 15. Kwiecisty i wonny maj, 16. Wojtek, 17 Momenta, 18. Serdeczna Matko, 19. Dziadunio — Polka i inne — 24 piosenek razem.

Dla naszych odbiorców w mieście

Te piosenki będą wysłane wszędzie 2 za 85c. Jeżeli nie macie jeszcze fonografu, kupcie jeden z ostatnich modeli fonografu bez lub z trobą za 30 dolarów razem z 24 piosenkami, 1000 szpilek, butelka oliwy i pisemną gwarancją na 15 lat, przyślij tylko 5 dolarów zadatku, resztę zapłacisz przy odebraniu.

European Phonograph Company
AVE. A & 10th STREET, Dept. N. NEW YORK, N. Y.

NA OPALONY NOS
używajcie chłodzący
A HEALING CREAM
Mentholatum
Leczy bez bólu, szybko, bezpiecznie.

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

W ślady Dalmatów wstępowali i ci, co z głębi Bośni przybywali, i zdarzało się, niestety, dość często, że za zmianą nzwiska szła i zmiana narodowości zwłaszcza jeżeli Słowianin Włoszkę za żonę pojął. W razie takim przewagę brała rasa, duchem i polorem potężniejsza. Lecz ogólne to prawidło nie było bez wyjątków, do których należał tak na pierwszem miejscu pomiędzy zniknionymi wymieniony Alberti, jakoteż i Ludewit Bertuczi.

Ten ostatni, zrodzony z matki Włoszki, wychowany we Włoszech i przez adopcję należący do włoskiego patrycjatu ,pozostał Słowianinem. Tytułował się kawalerem, ale był Uskokiem, uznawał się Bośniakiem i chciał, żeby go takim uznawali wszyscy. Chceniu jego stało się zadość. Włoska narodowość nie rewindykowała go dla siebie; ale on snadź za to wkładał na narodowość bośniacką obowiązek trudny do spełnienia, — obowiązek uznania go genjuszem. Widać zrzeczenie się swoje należenia do rasy laty!skiej uważł za poświęcenie, za które domagał się wynagrodzenia.

Kawaler Bertuczi był głośny. Znano go szeroko i we Włoszech, i na dalmatyńskich wybrzeżach, i w głębi kraju. Nazwisko jgo nie było obcem i Turkom, którzy potęgowali jego rozgłos przez to, iż uczynili je przedmiotem prześladowania. Bośniakom, pod ich pozostającym władzą, nie wolno było wymawiać tego nazwiska, i oni je dlatego właśnie wymawiali, — wymawiali po cichu, w tajemnicy, jak wszystko, co kochali. Wydawało się im bowiem, że musi ono jakąś niezwykłą posiadać wartość, kiedy je Turcy zakazują. Mniemanie to z nazwiska przenosili na człowieka, i było wielu takich, którzy, w nieznanym skądinąd Bertuczim widzieli zbawcę.

Cóż Bertucziemu ten rozgłos robiło? Nie co innego, tylko język jego własny.

Gadał i rozgadał siebie.

Gadał, nie oglądając się na nikogo i na nic, ani nawet na prawdę, którą uważał za zbytek niepotrzebny, bez którego obejść się może człowiek, mający punkt wychodni za sobą i cel przed sobą i dążący do dopięcia tego celu bądź co bądź.

Punkt wychodni, jaki sobie kawaler Bertuczi wybrał, był oryginlny. Zidentyfikował siebie najprzód z Bośnią, następnie z Bośnią i Serbją, na ostatek z całą Słowiańszczyzną, która z pod panowania tureckiego mogłaby przejść pod inne. Powiedział więc sobie:

— Ma przejść pod inne: dlaczegożby przejść nie miała pod moje?

Oto był cel, jaki sobie wytknął.

Pomiędzy punktem wychodnim a celem była do przejścia droga, której uścielaniu poświęcił całą energję, jaką z siebie wysnuć mógł. A była ona wielką, bo postawił ją w stosunku prostym do miłości własnej osoby, — miłości, podniesionej do potęgi najwyższej.

— Bośnia to ja — mawiał do współziomków swoich.

A że kochał siebie, więc w sobie i Bośnię; kochał ją, jak — jeżeli wolno porównanie to zrobić — brylant oprawę. Miał się za brylant najczystszej wody i dlatego wybrał taką oprawę, którąby go uwydatniała najlepiej, nie mogąc ścierpieć obok siebie nic, coby mu przyćmieniem zagrażało. Chciał być zbawcą Bośni sam, bezpodzielnie. W tym celu wszystkich spółziomków swoich, którzy głową lub sercm nad poziom wyskoczyli, bez względu na nic obdzierał z rozumu i czci. Suchej nitki nie zostawiał na żadnym. Byli to, według niego, sami głupcy i łotrzy, robiący jedni bezwiednie, drudzy z premedytacją interesa Turków.

Tylko on jeden miał rozum; tylko on jeden był czysty.

Za dowód służyły mu fakta niezbite. Uskoki lądem i morzem urządzali jedną po drugiej wyprawy przeciwko Turkom. Ani jedna nie dopięła celu wyswobodzenia Bośni, a nie dopięła dla tej bardzo prostej i naturalnej przyczyny, że go na widoku nie miała, pomimo, że się każda nim osłaniała; nie dopięła dlatego, że istotnym, w dziejowym sensie pojętym wypraw tych celem, było utrzymanie nieprzedawnienia praw, które zdobywca przemocą wydarł. Mogli się Uskoki łudzić, ale się historja nie łudziła. Oni urządzali napady na tureckie posidłości; ona zaciągała je do regestru aktów procesu, mającego przechodzić przez dziejowe instancje. Chodziło tu o same fakta nieprzerwalności walki pomiędzy zdobywcami a podbitym, o nic innego. Bertuczi jednakże tym faktom nadawał znaczenie wojny regularnej i chłostał je niemiłosiernie złośliwą krytyką. A że wyprawy uskockie odbywały się jedne bez jego współudziału, drugie ze współudziałem jego lub nawet pod jego przewodnictwem, przeto pierwsze potępiał bezwzględnie, w drugich zaś umiał winę i odpowiedzialność zdjąć z siebie, a na drugich zwalić. W tym względzie był mistrzem. Tworzył przeniewierców, zdrajców, złodziejów, tchórzów, i niedołęgów w mnóstwie, zliczyć się nie dającem i znajdował ludzi, którzy mu potakiwali i wierzyli.

— Gdyby nie zdrada! gdyby ni tchórzostwo! gdyby nie głupota! — wywoływał, — Bośnia byłaby już swobodną, ten łotr Hassan-pasza gryzłby ziemię. Nie słuchali mnie. A plany moje były takie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

TEATR I MUZYKA

SONJA

Treść „Soni" przedstawia nie zwykłą piękność pod względem artystycznym. Carewicz Aleksander, młodzieniec dwudziestoletni, wychowany w warunkach ascetycznych, lecz mający poglądy demokratyczne rwie się do czynów, które zabezpieczyłyby przyszłość ludu swego. Syn autokraty studjuje dzieła socjologów zagranicznych, urządzenia demokratyczne narodów obcych. Duszno mu w atmosferze pałacowej. Ojciec jego, car, następstwem prawdopodobnie życia wyuzdanego to szkielet w formie ludzkiej, kaleka umysłowy, koniecznością okoliczności pozostawia rządy bratu swemu, człowiekowi o nieubłaganej energji, o którym mówią, iż cesarz jest li tylko manekinem w jego rękach.

Śmierć cesarza jest kwestją dni stryjaszek więc carewicza postanowił ożenić go z Natalją, córką władcy sąsiedniego w nadziei iż carewicz wtedy z łatwością wpływowi jego ulegać będzie. Car gaśnie z dniem każdym, następca tronu przygotowuje się ster państwa objąć. Miłość wszechwładna, ten despota wszelkich czasów, postanowiła inaczej. Krewni Carewicza, uknuli niewinny spisek przeciw wstrzemięźliwości carewicza w postaci nadobnej tancerki cyrkowej która w przebraniu męskiem ma carewiczowi udzielać lekcji gimnastyki tym sposobem więc wywołać w nim instynkt płciowy.

„Sonia" daje myśl Carewiczowi w jaki sposób zemścić się na złośliwych psotnikach. Ona gotowa zamieszkać u niego w stosunku platonicznym, przyjaciele zaś mają pozostać pod wrażeniem, iż jest ona kochanką jego. Miesiąc przebywania z sobą dwuch osób płci odmiennej w pałacu cesarskim rozbudziła w carewiczu miłość altruistyczną, gotową do wszelkich ofiar granicząca z postanowieniem zrzeczenia się tronu.

Cesarz umiera, następca tronu objąć ma władzę, lecz stanowczo odmawia ożenienia się z księżniczką Natalją. Nie zważając na karjerę przyszłą, woli ją zwichnąć i pozostać zwykłym plebejuszem, li tylko nie być zdala od ukochanej. Na alternatywę stryjaszka, by wypędził Sonię lub abdykował, odpowiadą energicznem oświadczeniem, iż Sonię za żonę pojmie mimo niezadowolenia krewnych swych — lecz tronu się też zrzec nie zamierza. Stryjaszek Carewicza godzi się z koniecznością i widząc silne postanowienie tego ostatrniego, zezwala na małżeństwo, proklamuje go cesarzem i sztuka kończy się ku ogólnemu zadowoleniu publiczności.

„Sonia" posiada wiele epizodów dramatycznych, do których należy djalog między Carem i Sonią, podczas którego ten pierwszy odczuwa urok młodości i poświęcenia ze strony dziewczyny z ludu, oświadczenie Carewicza o postanowieniu nie ustąpienia należnego mu w sukcesji po ojcu tronu jakoteż obfituje w wiele scen miłosnych, przynoszących z sobą woń pól i lasów i wiosny.

Sztuka graną jest znakomicie. Panna Violet Heming, jako Sonia, utworzyła typ wprost niezrównany.

Trudno marzyć o lepszą interpretacją tej roli. Otto Kruger —wykonawca roli Carewicza Aleksandra, zalicza się w Ameryce do amantów pierwszorzędnych.

Ensemble, złożone z panów Emery, Bentsen, Thompson, Macauley i innych wywiązało się nader zaszczytnie z trudnego zadania szczególnie p. Thompson dał nam typ auotkraty-dyktatora, wierny pod każdym względem. Dekoracje sztuki w zupełności odpowiadają charakterowi chwili i z puntku widzenia historycznego nie pozostawiają nic do życzenia. Widocznym jest pietyzm dla sztuki ze strony dyrekcji i rezyserji pod względem obsadzenia ról i wystawy.

EDWARD NOWIŃSKI.

New York, 31 sierpnia 1921 r.

Sprawa w sądzie

Sądzono sprawę w trybunale karnym, a ponieważ miały nastąpić wyjaśnienia drażliwej treści — przewodniczący przemówił, zwracając się do publiczności na galerji:

— Niech kobiety uczciwe raczą wyjść.

Nikt się nie ruszył na to wezwanie — ciekawość przemogła wstyd.

— Teraz, kiedy uczciwe kobiety wyszły, — powiedział przewodniczący — odźwierny, wyprowadź pozostałe!

Mądry po szkodzie.

— Wie papka co? — teraz taki głupi świat, że aż sam żałuję.

— A gdybyś ty wiedział, jak ja tego żałuję, żem się urodził.

Z BROOKLYNA

Z WILLIAMSBURGU BROOKLYN

Nasza dzielnica dostąpiła nielada zaszczytu. Dotychczas zapomniana i prawie nieznana — dzisiaj nazwisko jej na ustach tysięcy ludzi. Ktoś pomyślałby, że polonja na Williamsburgu posiada wyjątkowej zdolności obywateli, wsławionych pracą dla dobra swej dzielnicy i dalszych okolic. Niestety nie można tego powiedzieć. Sławę dzisiejszą, polacy na Williamsburgu zawdzięczają powszechności. Nie będzie wśród nas ani jednego, ktoby miał odwagę powiedzieć — wszystko, co polacy na Williamsburgu stworzyli, to moja zasługa. Do tej budowy organizacji narodowych i zrzeszeń towarzyskich wszyscy dokładali swojej pracy. Dzięki zdrowemu rozsądkowi wśród polaków na Willamsburgu nie zagnieździli się urodzeni świeccy czy nie-świeccy przewodnicy narodu i nie zdołali omotać tutejszych polaków pajęczą siatką swoich osobistych projektów, jak to się stało w innych kolonjach polskich dalej od New Yorku.

Organizacja Zjednoczenia Polsko-Narodowego, której XIV z rzędu sejm odbywa się obecnie wśród nas, jest dowodem, że polacy brooklyńscy wogóle patrzą szerzej na świat i obejmują szersze horyzonty. Faktem jest, że wszelkie większe organizacje obierają za swe siedlisko te miejsca, gdzieby czuły podatny grunt i związek z miejscowym życiem ludności i pewną łączność duchową z duszą społeczeństwa. Są przykłady, że zarządy takich organizacji zmieniały swoje siedziby, bo nie znalazły w odnośnej miejscowości tego podłoża umysłowego i moralnego wśród miejscowej ludności.

Stała siedziba Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Brooklynie, jest dowodem, że polacy na Williamsburgu odpowiedzieli potrzebom duchowym organizacji i obydwie strony są ze siebie zadowolone.

Życie narodowe w naszej dzielnicy płynie wąskim prądem. Obchody, wiece, zebrania dyskusyjne i odczyty na Williamsburgu, to codzienne zjawisko. Skutkiem tego i kultura umysłowa, polityczna i narodowa stoi u nas wyżej, jak w wielu innych kolonjach polskich, które się uważają za inteligencję wobec nas prostych chłopów. U nas każdy, kto wypowiada szczerze swoje własne przekonanie, choćby niezgodne z przekonaniem większości, zostanie wysłuchany i uszanowany. Nie pozwalamy sobie tylko głowy zawracać bolszewikom wydzi- ‑owym czy leninowym, pr‑ ‑ani, że nieszczęśnicy ci są płatnymi naganiaczami, a dla takich każdy uczciwy człowiek może mieć tylko pogardę. Willamsburczycy — chociaż o nich nie głośno, robią swoją robotę sumiennie i dobrze. Kto ośmieli się temu zaprzeczyć?

Obywatel z Williamsburga.

Sprzedajemy

PRZEKAZY

I POCZTOWE

PRZESYŁKI

DO WSZYSTKICH

cudzoziemskich krajów

po

hurtownych cenach

WILLIAMSBURG SAVINGS BANK

175 BROADWAY

Brooklyn, N. Y.

ZASOBY PRZESZŁO

$124,000,000

Piszcie po książeczkę „BANKOWY INTERES POCZTĄ".

PRZEWODNIK HANDLOWY

Duże Polskie Składy Obuwia „Białego Orła"

977 Manhattan Ave., (własny budynek) i 188 Grand St., (w sokolni)

BROOKLYN, N. Y.

Polski Skład Bławatny

A. PYLILO

357 Oakland St., Brooklyn, N. Y.

Róg Freeman Street

Niskie ceny. — Bogaty wybór.

So. Brooklyn, N. Y.

UWAGA!

W niedzielę dnia 11-go września, 1921 roku, w szkole św. Krzyża, pn. 159 — 15 ulica, w South Brooklynie, N. Y. odbędzie popis dzieci szkoły wakacyjnej. Na program składać się będą: monologi, deklamacje, śpiewy i tańce narodowe. Obywatel J. Zapisek oficer armji polskiej i dr. Różkowski wypowiedzą mowy.

W wieczorku bierze udział 150 dzieci.

Początek punktualnie o godzinie 5-ej popołudniu.

Dochód z wieczorku przeznaczony na odnowienie szkoły.

Do jaknajliczniejszego współudziału zapraszają kochanych rodziców, krewnych i znajomych

Dzieci ze szkoły św. Krzyża, 159 — 15 ulica.

POLSKA AGENCJA SZYFKART

SPRZEDAJE SZYFKARTY NA NAJWIĘKSZE I NAJSZYBSZE OKRĘTY, ODCHODZĄCE KAŻDEGO DNIA W TYGODNIU WPROST DO

Gdańska, Hamburga i Libawy

Staram się o najwygodniesze miejsca, czyli kajuty. Wyrabiam aplikacje na paszporty bezpłatnie. Każdy kto kupi szyfkartę u mnie otrzyma najlepszą obsługę. Sam odprowadzam każdego do okrętu i odwożę kufry. Kupcie szyfkartę u człowieka, którego znacie przez długie lata z uczciwości, jaką okazał jako przedstawiciel maszyn do szycia Singera. Dziękuję Szanownej Polonji za dotychczasowe poparcie, przypominam się Jej nadal jako agent szyfkartowy.

ANTONI DRYJA

Członek Zjednoczenia Polsko-Narodowego.

119 Grand Street

BROOKLYN, N. Y.

OTWARCIE NOWEJ POLSKIEJ AGENCJI W BROOKLYN'IE

UNITED STEAMSHIP AGENCY

534 — 3rd AVENUE

BROOKLYN, N. Y.

WŁADYSŁAW KAJRYS, właściciel

Dlaczego najlepiej jechać do Kraju lub sprowadzać z Kraju PRZEZ NAS?

1) DLA TEGO, ZE DOSTAJECIE SZYFKARTĘ U NAS ZA TĄ SAMĄ CENĘ, JAK I W KOMPANJI.

2) DLA TEGO, ŻE ZA BAGAŻ NIE LICZYMY ANI CENTA.

3) DLA TEGO, ŻE MY WSZYSTKO POTRZEBNE DO WYJAZDU ZAŁATWIAMY BEZPŁATNIE.

4) DLA TEGO, ŻE MY ISTNIEJEMY TYLKO W TYM CELU, ABY ZAOSZCZĘDZIĆ LUDZKIE PIENIADZE.

W SPRAWACH PIENIĘŻNYCH LUB SZYFKARTOWYCH ZGŁASZAJCIE SIĘ TYLKO DO NASZEJ SUMIENNEJ AGENCJI

Z FILADELFJI

LIST Z POLSKI

Obywatel Sebastjan Łysy, były członek K. O. N. w Nicetown, nadesłał list ze wsi Szyszków, pow. Biłograj, ziemia Lubelska, do ob. F. Ćwikły. List pisany dnia 31-go lipca, 1921 roku, brzmi, jak następuje:

Szanowni Przyjaciele!

„W niniejszym liście postanowiłem opisać Wam, o różnych zajściach w naszej gminie i okolicy. Otóż 16-go t. m. u mego szwagra i jego sąsiada w Szynkowie, skradziono, konie, 24-go t. m. w Lipinach Dolnych szajka bandytów umundurowanych po żołniersku uzbrojonych w rewolwery i bagnety, w czas, z wieczora jeszcze, gdy ludzie nie wszędzie spali, napadli na trzy domy, a między innemi na Wojciecha Pieczonkę który parę tygodni temu powrócił z Ameryki, a mieszkał w Nicetown. Zabrali mu pieniądze i całą garderobę z kuferkiem, a u innych różne inne przedmioty zaś tym, co się przeciwstawili zagrozili rewolwerami, a nawet dali kilkanaście strzałów, mówiąc, że wieś spalą, jeżeli chłopi będą przeszkadzać w rabunku. Trzy godziny rabowali bezkarnie. Następnego dnia policja zaczęła dochodzić i aresztować różnych ludzi, ale oprawcy już dawno znikli. Znowu dnia 26-go b. m. w Naklik‑, urządzili napad na Partykę, Watyłka Andrzeja i Dyrylaką, ale że im się nie powiodło, bo chłopi byli trochę przygotowani i odstraszyli zbójów.

Przeważnie napadają na przybywających z Ameryki. Powiadam Wam, że tu za amerykaninem wszędzie patrzą tak jak wilk za owcą, aby ją pożreć, — a amerykanina okraść.

Ja chociaż nie mam już dolarów, ale mam trochę odzienia to też zawsze w nocy na łóżku mam przy sobie siekierę i w razie czego jestem przygotowany na życie i śmierć, i musiałbym utłuc choć jednego.

Dalej, podczas żniw około 10-go t. m. w Lipinach Dolnych jakaś kobieta piekła chleb i nie załatwiła się z ogniem, z czego powstał pożar, jaki spalił osiem gospodarstw. Dnia 28-go lipca, po paru tygodniach gorączki — przyszła burza i grad, wielkości wroniego jaja, grad zbił gryczkę i proso w kilku wioskach. Żniwa żytnie były dosyć pogodne, urodzaje nie koniecznie dobre. W miastach drożyzna straszna, — **funt chleba kosztuje 40 marek**, proszę sobie wyobrazić, jak można człowiekowi wyżyć z zarobku, jeżeli podczas żniw **w dworach płacą 40 marek, to nie do uwierzenia, a rzeczywiście tak jest.** Dzierżawcy tak się urządzają z biednymi wyrobnikami, których jest po kilkunastu w każdej wiosce, jeżeli wyrobnik zaoręduje jeden morg pola na obsiew, to za to musi w żniwa skosić cztery morgi u pana. Za pieniądze nie chcą wydzierżawić, gdy wyrobnik ma krowę i pasie na pańskiem pastwisku, to za to musi w żniwa skosić, związać i złożyć dwa morgi, tak, że w żniwa sami wyrobnicy zrobią wszystko na polu za dzierżawę. Wyrobnicy zaś, muszą tak robić jak pan każe, bo jest ich dużo każdy z nich ma po kilka głów do wyżywienia.

Teraz co do mnie, to ja buduję dom, ten o którym dawnie wspominałem, trochę pomagam na polu. Wszystko jako-tako ale administracja państwowa to strasznie się mnie niepodoba czy to w gminie, powiecie, na poczcie, banku, kolei lub poczekalni, wszędzie na wpół dzika. Porządku i zmiany na lepsze nie widać, bo przemoc panuje nad prawem a ciemnota nad oświatą, burżuazja i kler nad ludem. Pocieszamy się nadzieją, że przyszłe wybory do sejmu wypadną korzystnie dla ludu, ale mojem zdaniem, to niewiele polepszy, bo nawet, żeby sejm i rząd był w większości chłopsko-robotniczy, to ci przywódcy dbają bardziej o swój własny interes, aniżeli interes ogółu. Ale też nie możemy pozwolić na to, żeby tak pozostało nadal. Ludzie muszą przyjść do przekonania i ustrój obecny zabobonny i dziki zmienić na porządek dobry i sprawiedliwy.

JESIEŃ

Już idzie jesień złota,
Poranki chłodne już;
W powietrzu drzy tęsknota —
Padają liście z róż.

Po wstędze ciemnych wrzosów
Srebrna się snuje nić, —
Już niema złotych kłosów
By można wieńce wić.

Pod lasem zadumany
Pastuszek patrzy w dal, —
Już ucichł śpiew kochany
I w duszę wionął żal.

Już idzie jesień życia
I skroń mą srebrzy już,
Wspomnienie mknie z ukrycia
Powiędłe wieńce z róż.

Po ziemi liść szeleszcze,
Co wieńczył drzewom skroń;
Po sercu płyną dreszcze,
Uścisku szuka dłoń.

Już idzie jsień złota,
Wieczory chłodne już; —
W powietrzu drży tęsknota, —
Padają liście z brzóz.

Jan Gołębiowski.

Philadelphia, Pa.

Mam wielkie życzenie, żeby ktoś z postępowych ludzi przyjechał, ale z góry musi być przygotowany na różne niedogodności.

Do tego należy dodać, że ob. Wojciech Pieczonka, lat przeszło 30, który został obrabowany, przebywał 16 lat w Ameryce, i o ile jest prawdą, że skradziono mu wszystko, to pracy szesnastoletniej i tułaczki jego szkoda. Paskarz z niego jeszcze być nie mógł, gdyż 25-go maja b. r. opuścił Amerykę, ale też o ile były sprawy narodowe więce w sprawie Górnego Śląska lub inne, jak składki na szkołę w Biłgoraju, którąby bardzo się jemu przydała lub jego dzieciom, w pszyszłości, to nie można było nazwiska ob. Wojciecha Pieczonki wyczytać. Do tego jest bardzo wątpliwe, czy miał bond polski, a był samotny i stać go było na kilka bondów. Jeżeli nie spełnił obowiązku względem Polski, to wypada powiedzieć, że los go skarał.

O wiele dziwniejszem jest, że policja państwowa polska potrafi o wiele lepiej napadać na bezbronne kobiety (jak było we wsi Jaćmierzu w zatargu księdza z biskupem) i rozbijać głowy, lub bić niemowę do nieprzytomności za to, że mówić nie mógł i setki innych spraw temu podobnych, nie mówiąc o okradaniu listów i posyłek amerykańskich. Czas tępić nadużycia policji polskiej! Panowie Bryl i Dębski, gdy bełą u nas, to może wyjaśnią te trudności w poskromieniu nadużyć.

Sprawa wiecu, na którym mieli przemawiać ob. Bryl i Dębski, coś ucichła, a może aż będą powracać z Zachodu, wiec taki potrzebny.

A. W. Buczek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Obywatelowi F. A. S. z Flint, Mich. — Za troskę waszą dziękujemy. Ale obawa jest zbyteczna. Prędzej wasz informator dostanie się do domu warjatów, nim my odstąpimy od ideji wyznawanej. Inna rzecz, że tak się warunki czasu ułożyły. A inna rzecz, jeżeli ktoś, jak wasz informator na ideji chce koniecznię karjerę zrobić, i to tanim kosztem. Nie zazdrościmy mu. Ale niechajże ma więcej taktu. Wam życzymy powodzenia w pracy. Jednak intrygancka robota o nas was nie przekonała. A więc bądźcie spokojni. Zresztą, jeżeli czytacie „Nowy Świat", to doskonale wiecie.

W DNIU ŚWIĘTA PRACY 10.000 WZIEŁO UDZIAŁ W PARADZIE

W dniu „Święta Pracy" („Labor Day") wzięło z górą 10.000 osób udział w paradzie, a jest przeszło 39.000 bezrobotnych. Jeżeli doliczymy do tego strajki jakie w naszym mieście są to można powiedzieć, że jest 50.000. Wobec tego niema czem się chełpić, że duży procent wzięło udział w poradzie. Napewno, gdyby nie było bezrobocia, to najmniej poszłoby w pochodzie pięć razy tyle. Ale dla bezrobotnych jest obecnie codzień święto z musu.

Wobec tego robotnicy zupełnie w legalnym dniu „Święta Pracy" niechętnie udział biorą. Alę prasa zachwyca się patrjotyzmem robotników i 100-procentowym amerykanizmem.

STO AUTOMOBILISTÓW STAJE PRZED SĄDEM ZA PRĘDKĄ JAZDĘ

Przeszło sto automobilistów stawało w sądzie oskarżonych o szybką jazdę. Różne były tłómaczenia. Jeden jechał dlatego 40 mil na godzinę, gdyż jechał po medycynę. Inny miał znów bardzo ważny interes, to znów maszyna mu się popsuła, że nie miał nad nią kontroli.

Ano może zdoła się panów automobilistów policji okiełznać. A tym sposobem un‑ się mniej wypadków.

AUTOMOBILADA

W zeszłym tygodniu skradziono 200 automobili

W zeszłym tygodniu skradziono 200 automobili i troków wartości najmniej $300.000.

Asekuracyjna kompanja jest w poważnym kłopocie w wypłacaniu sum. Joseph Stange, lutenant detektywów twierdzi, że dziewięciu mężczyzn krąży wkoło automobili stale, którzy są w podejrzeniu, jako organizatorzy złodziei automobilowych.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY SWIAT"

NA SPRZEDAŻ piano-player. 3267 Edmont St. Umiarkowana cena. (12-P‑

POLSKA GOSPODA

1106 Germantown ave.

RÓG NORTH DRUGIEJ ULICY

Polecam się pamięci przyjaciół i rodaków, mam na składzie: książki, pisma, przybory piśmienne, napoje chłodzące i najlepszego gatunku wino lecznicze.

JEŻY HACUK

Dr. L. J. BALASA

DENTYSTA

2640 E. ALLEGHENY AVE.

PHILADELPHIA, PA.

Telefon: Kens'n 600—J

SZYFKARTY

na najlepszych i najszybszych okrętach do POLSKI z Filadelfji i New Yorku

Wyrabiam aplikacje na paszporty i legalizacje

Wyrabiam pożyczki, asekuracja od ognia. Sprzedaż domów

W. Frysztacki

NOTARJUSZ PUBLICZNY

817 N. 3rd Street

FILADELFJA, PA.

Bell Phone Market 3886

Szukacie prawdę, a prawda was oswobodzi od wszelkich błędów.

I siłą zna prawdę, lecz o niej nie mówi.

Wszyscy miłujący prawdę i wolność, a chcą usłyszeć mowy czysto naukowe, to niech przyjdą do audytorjum kościoła przy Pine Str., pomiędzy So. 4-tą i 5-tą ul.

W każdą niedzielę o godzinie 11-tej rano.

Old Pine Street Church

Wstęp wolny dla każdego!

PATENTY

WYJMUJEMY

MAMY DO WASZEGO ROZPORZĄDZENIA MĘŻCZYZN DOŚWIADCZONYCH W RYSOWANIU, DESENIOWANIU, MECHANICE, ELEKTRYCE PRAWACH I PATENTACH

MARKI OCHRONNE

Wiele marek ochronnych, których nie można było dostać przedtem, mogą teraz być zaregistrowane według prawa nowego.

Bell Phone: Locust 4471.

Keystone: Race 3726.

PISZCIE, TELEFONUJCIE LUB ZGŁOSCIE SIĘ PO BLIŻSZE SZCZEGÓŁY DO:

Williamson & Williamson

1325 Arch St., Philadelphia, Pa.

Dziennie od 9ej do 5ej.

W poniedziałki i czwartki wieczorami od 7ej do 9ej.

IMPERFECT IN ORIGINAL

TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA

Pięściarz Johnny Wilson.— Po walce na pięści między Carpentierem a Dempseyem, sensacją dla sportowców była walka między Johnny Wilsonem i Bryanem Downeyem, która się odbyła w Labor Day w Jersey City, na tej samej arenie, na której odbyła się walka między Carpetierem a Dempseyem. 20.000 ludzi przypatrywało się zapasom. Walka była nudna i mdła i pozostała nierozstrzygniętą.

Zuzanna Lengien, francuska szampionka gdy w tenisa, podczas ostatnich odwiedzin Polo Ground, przypatrywała się walce między New York Giants i St. Louis baseballtrupą. Panna Lenglen wyraziła się bardzo pochlebnie o amerykańskim sporcie. Z lewej ku prawej widzimy: 1) Mr. Johannes'a, managera panny Lenglen, podczas jej pobytu w Ameryce, prezydenta French Lawn Tennis Association; 2) Bill Ryan'a, najlepszego gracza New York Giants; 3) pannę Leglen i 4) Howarda Berry, również członka New York Giants.

Odsłonięcie pomnika. Tysiąc marynarzy pełniących służbę na okręcie wojennym Utah, bierze udział przy odsłonięciu pomnika w Whitehall. Marynarze kiet u stóp pomnika złożyli ogromny bu-

Powrót z Europy.— Alice Delysia (z prawej strony) i Irena Bordoni, przybyły do New Yorku na pokładzie okrętu La France z podróży po Europie. Obie panny znane jako najlepsze footbalistki, któremi zachwyca się śmietanka Broadway'u.

Handel na morzu. — Panna Helena Monivet ma na pokładzie okrętu France sklep z sukniami najnowszej mody paryskiej i cieszy się wielkiem powodzeniem. Gdy okręt wjeżdża w strefę 30 mil od wybrzeża amerykańskiego, salun okrętu i skład sukien pani Monivet zamyka się szczelnie.

Richard Washburn Guld.— Ambasador Washburn odfotografowany bezpośrednio po wizycie złożonej królowi włoskiemu.

Charles F. French, którego nazywają nowym Wallingfordem. Podejrzywają go o współudział w oszukańczych transakcjach Worthingtona, który nie tylko w Ameryce, ale i w Europie popełnił oszustwa na wielką skalę.

O równouprawnieniu kobiet. — Panna Małgorzata Stuart z panną Marion Murion, obie stenografistki w Chicago, brały udział w wyścigach motocyklowych w Crown Point, Indiana. W dobranym stroju i dobrym motocyklu, panny, z grzeczności lub ze zdolności, z łatwością otrzymały pierwszeństwo.

Madalynne Obenchain przed sądem. — Oskarżona o współudział w sprawie Kennedy morderstwa, nadzwyczaj piękna pani Madalynne Obenchain poraz pierwszy stanęła przed sądem. Pierwsze przesłuchanie przed Superior Judge Reeves w Kalifornji. Sensacyjny proces cieszy się wielkiem zainteresowaniem ogółu.

Z mody. — Rycina przedstawia najnowszy model kapelusza, przywieziony z Paryża. Kapelusz zrobiony jest z brunatnego materjału i wyszywany jest złotem. Z lewej strony zwisa welon z prawej strony, białe i czarne strusie pióra. Ma to być najnowsza moda jesienna i zimowa.

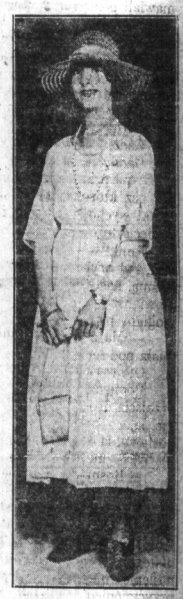

Najtańsza suknia. — Powyżej fotografowana suknia kosztuje dwadzieścia pięć centów. Czego się można spodziewać za tą cenę? Oczywiście ten najtańszy strój, jaki kiedykolwiek uszyto nie zachwyca ani mężczyzn ani kobiet, jest jednak dla tych, którzy więcej wydawać nie mogą doskonałą. Nazywa się „Magyar" (węgier.).

Buntownicy. — Z prawej ku lewej stronie rycina przedstawia McDonalda, liczącego 35 lat i Jamesa Coneya (z czapką w ręce) 39 lat, którzy zorganizowali bunt na okręcie Alliance, gdy ten znajdował się na pełnem morzu. Obaj pochodzą z New Yorku i służyli od długiego czasu na okręcie. Kapitan J. S. Stone, zarządzający okrętem Alliance, przywołał na pomoc marynarzy okrętu wojennego Connecticut, który otrzymał zawiadomienie iskrowe o buncie załogi.

Panna Małgorzata Walz, pełniąca służbę detektywa przy departamencie policji w Filadelfji ma szczególne zadanie uważać, aby tańce uliczne, do których przygrywa muzyka miejska, odbywały się moralnie. Oczywiście ocenę moralności pozostawiono miarodajnej krytyce panny Walz.

Deszczonośny tank. — Charles E. Hatfield od dawna zarabiał na utrzymanie przez sztuczne sprowadzanie deszczu. Farmerzy wilkonsińscy zapłacili mu 3000 dolarów za jeden cal opadu deszczowego. Powyższa rycina przedstawia tank z chemikaljami, które rozkładają się i unosząc się w powietrze, powodują deszcz.

Jack Dempsey, światowy szampion pięściarski, spędza lato w Atlantic City. Trójka przyjaciół w jego towarzystwie, uprawia sport pływania. Z lewej i z prawej stronie przedstawieni są: Damon Runyon z New Yorku, Jack Dempsey, Joe Bannon i Joe Benjamin z New Yorku.

Nowa szacherka króla angielskiego. — Princess Mary, córka króla angielskiego i król Boris z Bułgarji, prawdopodobnie zaręczą się w najkrótszym czasie. Królewna sprzedana zostanie w politycznym interesie imperjum angielskiego, które podobnie wpłynęło na tron rumuński i greck i obecnie chce zamknąć żelazny pierścień wpływów angielskich około Konstantynopola, by w ten sposób stworzyć dla siebie basę operacyjną na Bałkanie, w obronie samowładztwa w Indjach, którym grożą wpływy bolszewickie i seperatystyczne tendencje Islamu.

Monsignor Dunn, który naznaczony został przez papieża na biskupa sufragana. Monsignor Dunn liczy 51 lat, urodził się w New Yorku.

Kronika miejscowa

RUCH OKRĘTÓW

Odchodzą z New Yorku

10 Września, — Ryndam, Orduna, Zeeland, a Savoie, Giuseppe Verdi.

Przybędą do New Yorku

10 Września, — San Giorgio.

ODJAZD OKRĘTÓW DO GDAŃSKA

Warszawskie Biuro Transportowe i Nawigacyjne ogłasza, iż do Gdańska odchodzą następujące okręty:

Princes Matoika 15 września wprost przez Bremen.

Saxonia 17 września wprost przez Hamburg.

Latvia 21 września wprost przez Bremen.

Minnekahda 22 września wprost przez Bremen.

Potomac 22 września wprost przez Bremen.

BEZPŁATNE ROZRYWKI

Muzeum: 5 Avenue 80—84th St. od 10—5 codziennie. Wstęp wolny (W poniedziałki i piątki wstęp 25c.).

Ogród botaniczny: Bronx Park wstęp wolny.

Muzeum przyrodnicze 77 ulica—Central Park West 10—5 codziennie (w niedzielę od 1-ej do 5-ej po poł.).

Zwierzyniec Bronx Park od 10 do 4:30, wstęp wolny (w poniedziałki i czwartki wstęp 25c.).

Ogród botaniczny w Brooklynie Flatbush Ave. i Malbone St. codziennie, wstęp wolny.

Bibljoteka publiczna 5 Ave. — 42 ul. od 9 rano do 10 wiecz.

AMUSEMENTS — TEATRY —

ZGROMADZENIA.

na których będzie przemawiał tow. Z. Piotrowski z Chicago

10 Września, Sobota, — Jersey N. J., sala „Białego Orła", pn. 335 Newark Ave.

11 Września, Niedziela, — konferencja Z. S. P. w New Yorku o godz. 9-ej rano w Domu Narodowym, pn. 19 St. Mrks Place (8-ma ulica).

12 Września, Poniedziałek, — Harrison, N. J., sala ob. Harasimowicza, pn. 114 Cross Street.

Fr. Fijałek, sekr. Kom. Lok. Agit. Związku Soc. Polskich.

48TH STREET THEATRE
Na wschód od Broadway
VIOLET HEMING & OTTO KRUGER w
SONYA
Czarująco piękna Historja Miłosna na podstawie słynnego dramatu Gabryeli Zapolskiej.
Wiecz. o 8:30 po poł. we czwartki i soboty o 2:30.

HIPPODROME 6th Ave. & 43th St. Wieczory o 8:30. Popołudniu o 2:15.
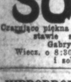
GET TOGETHER'
Największe widowisko światowe.
Najlepsze miejsca wieczór $1.50, popołudniu $1.00.

BROADHURST teatr W. 44 Bryant 64. Wiecz. 8:30 Pop. Czw. i Sob.
OBRAZ GRANY
TARZAN OF THE APES
„Idźcie z dziećmi i śmiejcie się do rozpuku" — Herald.

PROGRAM ODCZYTÓW NAUKOWYCH Z OBRAZAMI STARANIEM POLSKIEJ SZKOŁY TECHNICZNO-HANDŁOWEJ

New York, 19-23 St. Marks Place, Polski Dom Narodowy:

14 Września, — red. W. Błażewicz, — „Japonja".

21 Września, — p. J. Potocki, — „Chiny".

28 Września, — red St. Trojanowski, — „Paryż".

5 Listopada, — prof. J. Korski-Grove, — „Immigracja".

Początek o godz. 8ej.

Wstęp 25 centów.

Program odczytów na prowincji będzie ogłoszony następnego tygodnia. Dotychczas zainteresowały się odczytami osady: Williamsburg, Greenpoint, New Britain, Conn. i Stamford, Conn.

W sprawie odczytów należy adresować: J. J. Strzeszyński, 532 E. 17th Street, New York.

JAPONJA

Obecnie gdy cesarzowa japońska i członkowie dworu i rządu przy współudziale wybitnych osobistości i całego narodu japońskiego tak serdeczną opieką otacza dzieci polskie — Japonja więcej nas interesuje, niż kiedykolwiek przedtem. Oprócz tego, słyszeliśmy i słyszymy o rywalizacji między Ameryką a Japonją i od czasu do czasu w różnych pismach, czytamy opinje wybitnych polityków i publicystów, że wojna amerykańsko-japońska leży w granicach możliwości.

O pieknym tym kraju wygłosi odczyt redaktor Błażewicz, dnia 14-go września w Domu Narodowym przy 8.ej ulicy w New Yorku.

ZŁAMANE SERCE.

Napady bandytów i wypadki samochodowe nie są tak częste, jak łamanie dwiewiczych serc. Dotychczas żadna matka nie wystąpiła z żądaniem, aby jej za zabite dziecko zapłacono dolarami, choć mogłaby wystąpić ze skargą przeciw miastu i rządowi, który jej gwarantuje bezpieczeństwo życia i majątku. Często atoli zdarza się, że dziewica za złamane serce żąda plastru w postaci dolarów.

Wczoraj sensację wzbudziły cztery zera w sumie 50.000 dolarów, których panna Wechsler żąda od adwokata Gidena za to, że jej na kawały złamał — serce.

NOWOJORSKA AMAZONKA.

Policja aresztowała pięciu przystojnych obywateli, którzy podczas bójki jaka miała miejsce przy W. 58 ulicy, na9 Ave., czynny udział brali. Do tej sławnej trupy należy też i przedstawicielka płci pięknej która z samochodu pięć strzałów dała i przy bandytach solidarnie walczyła. Powiedziały sobie bowiem kobiety, że w czasie wielkiego równouprawnienia i one mają prawo do bandyckich napadów.

SAMOBÓJSTWO.

Pani C. De Benectus, licząca 60 lat, zamieszkała przy Cambrelleing Ave., pn. 2408, zeskoczyła z okna mieszkania znajdującego się na piątem piętrze i znalazła śmierć na miejscu.

OBRAZKI ULICZNE

Na rogu ulicy tłum. Zbity tłum.

Brudne, słomiane kapelusze, jeden obok drugiego, tworzą biało - brudną powierzchnię około mówcy.

Na samochodzie stoi człowiek bez surduta i wymachuje rękoma. Krzyk jego w niebogłosy się unosi.

„Dostaniecie tanie mieszkania" — krzyczy.

W tem z przeciwległego rogu odzywa się drugi:

„Tu chodźcie! Myśmy przeciw prohibicji! Każdy będzie mógł pić, wiele mu się żywnie podobać będzie".

I tłum w biało brudnych słomianych kapeluszach przenosi się na drogi corner ulicy.

W kilka minut później zajeżdża samochód. Na dachu idealista bez surduta:

„Baseball - boiska, parki, kąpiele, szkoły! Porządne traktowanie robotników. Damy zajęcie miljonom bezrobotnych!".

Powędrował tłum do tego Jeremjasza.

Po skończonem przedstawieniu dwaj bezrobotni wracali do domu.

„Co ty na to?"

„Nie wiem na kogo mam głosować? Jeden daje pomieszkanie, drugi wódkę trzeci dziab, czwarty szkołę. — Nie wiem co zrobić".

„I ja nie wiem. Dobrzeby było, gdyby ich wszystkich do kupy wybrać. Mielibyśmy i wódkę i pomieszkanie i dziab. He?"

Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEJ SZKOŁY TECHNICZNO-HANDLOWEJ

Główny Intsytut w New Yorku

Szkoła w New Yorku będzie otworzona z końcem września w lokalu miejskim.

Liczba kandydatów prawdopodobnie dojdzie do dwu setek. Sił nauczycielskich jest zaangażowanych dwanaście.

Będą otwarte trzy różne kursa. Kurs techniczny dla mężczyzn, kurs handlowy dla mężczyzn i kurs handlowy dla kobiet.

Odczyty naukowe z obrazami świetlnymi odbywają się co środę w Domu Narodowym 19-21 St. Marks Pl. W tę środę wygłosi odczyt **red. W. Błażewicz,** na temat: **Japonja.** Początek o godzinie 8ej. Wstęp 15 ct.

Z NEWARKU

Filja szkoły w Newarku otwarta będzie z dniem 15 września w lokalu klubu oświatowego w górze miasta. Na początek otwarte będą duże klasy, w których udzielane będą arytmetyka, procenta algebra, rysunki, geometrja i język polski. Zapisy punktualnie o godzinie 8ej. Opłata będzie wynosić $5. miesięcznie i $2 wpisowe. Nauka odbywać się będzie trzy razy tygodniowo.

Z PATERSON

Nowych kandydatów do tutejszej filji przyjmować się będzie we wtorek i piątek, o godzinię 9ej w Domu Narodowym do 16 września włącznie.

H. Strzeszyński, kierownik
532 E. 17th St.

Umarli szybko jadą.

Ktoś przychodzi nazajutrz po śmierci męża do wdowy z kondolencją i zastaje ją przy fortepjanie.

— Spodziewałem się panią znaleźć w rozpaczy.

— O! trzeba było panu widzieć mnie wczoraj.

STEFANJA TATARÓWNA:

MORZE W WIELKIEJ WSI

Kłaniały się łany zbóż,
Kłaniały się aż do morz,
Kłaniały się, falowały,
Wiatrze usta całowały
Złote, srebrne łany zbóż.

Jedno morze słońcem skrzy,
Drugie falą ciemną drży,
Jedno morze ciche stało,
Drugie falą brzeg trącało,
A do słońca każde drży.

Nad wodami cudny szum,
Jakichś marzeń, jakichś dum —
Szept przedziwny szedł od zboża
Poprzez pola, poprzez morza,
Harmonijny, cudny szum.

Pole barwą tęczy drga,
Wszystkie, wszystkie tony ma,
Między srebro i złocienie,
Wszystkie światła, wszystkie cienie,
Barwą aż do morza gra.

Zerwał się ptaszęcy chór,
Śpiewać począł szumem piór,
Zadzwoniły, dziwnie grały,
Wichrom, morzu wtórowały,
Niezliczony ptaków chór —

A z chórem się złączył wiew
Od dalekich, leśnych drzew,
Połączone polem grały,
Potem falą zatargały,
Ptąków chór i liści wiew.

Złoto, srebro, lazur sam
Hen wieczności sięga bram,
Człek nie pomni, zapomina,
Co jest przestrzeń, co godzina,
Zda się wiecznych sięga bram.

MARS

Planeta Mars nie daje nam spokoju. Właściwie nam wcale nie przeszkadza, ale ludziom, którzy już wszystko na ziemi zbadali, spokoju nie daje.

Koniecznie chcą się dowiedzieć, co się tam dzieje. Signor Marconi, czyli pan Marconi, rzekomo otrzymał jakieś tajemnicze znaki na swym aparacie iskrowym i z całą stanowczością twierdzi, że „głos ten jest głosem brata Marsa".

Onegdaj w mózgu pana B. Mc Affee, amerykanina który obecnie bawi w Londynie, zrodził się plan, aby zbudować olbrzymi teleskop, którego rurą, byłby szacht starej kopalni w Chile. Za pomocą tego teleskopu można będzie odfotografować Marsa i... I już.

Krytyka astronomiczna nazywa pomysł Affe'a warjactwem. McAffee nazywa krytyków warjatami.

A Mars — jak zawsze spokojnie świeci.

DYKTATURA LANDLORDÓW

W sądzie municypalnym w Bronx złożono przeszło miljon dolarów spornego czynszu. Sąd ma orzec komu przypadają zadeponowane pieniądze. Przeszło 10,000 procesów czeka na załatwienie. Nadużycia i samowładztwo właścicieli domów posunęło się tak daleko, że szerokie masy w ciągłej obawie przed podwyżką czynszu żyją — zaś właściciele domów meblowanych w najbezwstydniejszy sposób za zwykłą dziurę żądają 60—80 dolarów miesięcznie.

O RADIUM

Gdyby gram radium, który p. Curie-Skłodowskiej ofiarowały w podarku kobiety amerykańskie rozwinął w jednej minucie całą swą siłę, jaką wytwarza w ciągu 20 lat swego istnienia, ciepło to wystarczyłoby, aby 32,000 litrów wody o temperaturze niżej zera zagotować. Dostateczna ilość radium mogłaby dokonać wszystkie konieczne na świecie prace przy największej ekonomji. Jedna tonna tego cennego elementu wystarczyłaby według obliczeń sir William Ramsey'a, aby statek o pojemności 15,000 tonn, zaopatrzony w maszyny o sile 15,000 koni, trzydzieści lat przy szybkości 29 km. na godzinę utrzymać w ruchu: do wytworzenia podobnej siły potrzebaby niemniej jak 1i pół miljona t. węgla. Pojęcie o energji, zawartej w radium daje następujące obliczenie: gdyby słońce zamiast heljum, calcjum i innych substancji, o których wiemy z analizy spektralnej składało się z radium, gorączka jego i światło, byłyby miljon razy silniejsze aniżeli są obecnie, czyli, że mieszkańcy naszego planetu marnie musieliby zginąć.

NIE ZOPOMINAJCIE O GŁODNYCH I SIEROTACH W POSCE.

Z RADY OŚWIATOWEJ

Zawiadamiam niniejszem delegatów i personal nauczycielski, że posiedzenie Rady Oświatowej odbędzie się we środę, dnia 31-go sierpnia, punktualnie o godz. 8:15 wieczór, w Domu Narodowym. Posiedzenie jest bardzo ważne, gdyż za dwa tygodnie nastąpi otwarcie szkołu. Wobec tego obecność wszystkich delegatów, jakoteż nauczycieli jest bezwarunkowo wymagana. Wielu delegatów zaniedbuje posiedzenia, lub przychodzi raz na rok. Ci delegaci winni zrezygnować i dostąpić miejsca ludziom rozumiejącym i wypełniającym podjęte na siebie obowiązki.

Z poważaniem
Stanisław Rozen, sekretarz Rady Oświatowej Złączonych Towarzystw w N. Y.

SKŁADAJCIE ODZIEŻ I OBUWIE DLA BIEDNYCH W POLSCE

Liga Kobiet w Nowym Yorku, Oddział II zbiera przez cały bieżący miesiąc ubrania nowe i stare dla starszych i dzieci, oraz kawałki materji, płótna etc.

Uprasza się ofiarodawców o nadsyłanie wyżej wspomnianych rzeczy do „Nowego Świata", do Domu Narodowego i do ob. Riess, pn. 190 East Trzecia ulica.

KAMPANJA WYBORCZA

Zwolennicy majora La Guardia urządzili wczoraj w Bronx obchód przy współudziale 8 kapeli muzycznych.

Socjalista J. Panken przyrzekł kobietom, iż wystąpi przeciw prohibicji i za pralniami miejskiemi by gospodyniom zaoszczędzić trudów prania.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Attache dla Spraw Wychodźczych, przy Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej, 953 Third Avenue, New York, uprasza niżej wymienionych o podanie swych obecnych adresów:

E 4626 Poszukuje się znajomych ś. p. Barańskiego Andrzeja z Brykuli Starej.

E 4789 Krewnych lub znajomych ś. p. Brodeskiego, Camden, N. J.

E 4519 Znajomych ś. p. Kruszewskiego Jana.

E 4907 Osiecki Ignacy, New York.

E 4676 Paliński Paweł, New York.

E 4385 Paluch Piotr, Philadelphia, Pa,

E 4530 Paradowski Jan Wjn-

E 4809 Piasecki Franciszek, New York.

E 4451 Piechnik Szczepan i Antoni, New York.

4924 Pikaniec Dmytro, New York.

4924 Pituch Franciszek, Cleveland, Ohio.

E 4817 Pogwizda Józef i Stanisław.

E 4913 Poprawski Ignacy.

E 4900 Prubbacher Teresa z domu Bisarz.

E 4692 Ran Ryszard, Rudolf i Edward.

E 4495 Rochnowski Władysław i Józef, Salem, Mass.

E 4924 Rusin Józef, Chicago.

E 4924 Sapała Wiktorja, Farrell, Pa.

E 4924 Sarka Jakób, Peru, Ill.

E 4383 Sawicki Mikołaj.

E 4505 Schmidt Franciszek, Mexico.

E 4526 Seibert, Janina, Karol, Grzegorz, New York.

Central, Brooklyn,

Dzisiaj w sobotę 10-go września, o godz. 8-ej wieczorem w hali ob. Czerwonki przy Front ulicy odbędzie się dalsze zebranie nowoorganizującego się Towarzystwa „Polska Ludowa" Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenia.

Członkowię i przyjaciele nowozorganizowanego Koła prosze ni są o przybycie. Ważne sprawy będą przedstawione nowym członkom.

RZECZY WESOŁE

Zwierzę

Nauczyciel: — Stasiu, daj przykład użytecznego domowego zwierzęcia.

Stasio (nie odpowiada).

Nauczyciel: — Zmiłuj się, nie może być, żebyś tego nie wiedział. Zastanów się tylko dobrze, z czemże wasza kucharka miewa najczęściej do czynienia, pewno ci przyjdzię przykład do głowy.

Stasio (po namyśle): — Już wiem. Lokaj z drugiego domu.

Czułe serce.

Majster szewski (do terminatora): I cóż to, Jasiek, płaczesz, zamiast jeść... Czy tak tęsknisz za matką?

Jasiek: E, gdzie tam, panie majster... Mnie tylko żal tego wołu, co go zabili dla takiego małego kawałeczka mięsa, któryi pani majstrowa dała na obiad.

Rok żałobny.

— Pani zamierzasz już powtórnie wstąpić w związki małżeńskie! Wszakże czas owdowienia pani nie sięga trzech miesięcy... a wiadomo pani, że prawo obowiązuje do 9 miesięcy.

KALENDARZYK — ZABAW —

17 **Września 1921 r. Tow. Polsko-Amerykańskich Weteranów urządza pierwszy wielki bal w Prospect Hall, Yonkers, N. Y.**

24 **Września — przedstawienie i bal Ligi Kobiet.**

8 **Października, w Sobotę,** — Tow. Dramatyczne im. Henryka Sienkiewicza urządza przedstawienie „Noc Świętojańska'', w Mc Caddin Hall, w Brooklynie przy Berry ulicy. Początek o godzinie 8-ej wieczór.

8 **Października, w Sobotę, — Tow. Bratniej Pomocy jen. Piłsudskiego urządza wielki roczny bal w Domu Narodowym, na 8ej ulicy, o godz. 8ej wieczorem.**

15 **Października,** w Sobotę, — Chór „Polonja'' urządza koncert i bal o godzinie 8ej wieczorem.

22 **Października, w Sobotę, — wielki koncert i bal Tow. Śpiewu „Echo'' w Domu Narodowym.**

22 **Października, w Sobotę, — Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta'' w Brooklynie, urządza wielki koncert i bal w Mc Cadden Hall, przy Berry i South Second St. w Brooklynie.**

29 **Października,** — Tow. Kółko Oświaty im. Staszyca urządza wielki bal, w Domu Narodowym, pn. 19-23 East 8th Street, w New Yorku.

29 **Października. — Chór Wanda urządza Koncert i Bal w Domu Narodowym 705-707 Courtland Ave., Bronx, New York.**

12 **Listopada w Sobotę w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., New York — Koncert Tow. Śpiewu Harmonja.**

26 **Listopada, Sobota,** — Tow. dla Pomocy Czerwonego Krzyża za pomocą Tow. Dobroczynności Polek z Bronx urządzają wielki bal w Domu Narodowym, pn. 705-713 Courtland Ave., w Bronx, N. Y.

5 **Listopada,** — w Domu Narodowym, pn. 19 St. Marks Place, w New Yorku, odbedzie się 29-roczny bal Tow. „Sokół'', Gniazdo No. 7.

5 i 6 **Listopada,** — Zjednoczone Chóry Polskie urządzają koncert i kontest w Passaic, N. J., w Public School No. 12.

31 **Grudnia,** — Tow. Dobroczynności Polek z Bronx urządza poraz pierwszy maskaradę i bal w Domu Narodowym, pn. 705-718 Coirtland Ave., w Bronx, N. Y.

14 **Stycznia 1922 Maskarada Tow. Śpiewu Harmonja w Manhattan Casino, 155 ulica i 8ma Ave. New York.**

11 **Lutego, 1922 r., w Sobotę,** — Chór „Wanda'' urządza przedstawienie i bal w Domu Narodowym, pn. 705-707 Courtland Ave., w Bronx, N. Y.

1553 PRZEPISÓW — KUCHARSKICH
Jak gotować, smarzyć piec i przyrządzać rozmaite potrawy
Cena tej książki tylko $1.25
Z. GIBCZYŃSKI
209 Avenue B, Corner 13th Street NEW YORK, N. Y.

Co to jest Wynalazek?
Dlaczego WYNALAZKI PATENTOWAĆ
należy i wiele innych wartościowych informacji znajdziecie w mej polskiej książeczce wynalazkowej p. t.: „PORADNIK DLA WYNALAZCY''. Piszcie po nią, a zostanie Wam DARMO wysłane.
MARCIN LABINER, ADWOKAT PAT. 15 Park Row. (N. S.) New York

Michał Herman Delikatessen
227 Ave. B. około 14 ulicy, New York
Polski skład wyrobów masarskich najlepszego gatunku. Starokrajowa polska Kiełbasa, szynka, wędzonka, kiszki kaszane i salceson swego własnego wyrobu. Towar zawsze świeży i smaczny. Ceny umiarkowane. Grzeczna usługa.

ERON SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA
183-5-7 E. Broadway, N. Y.
UCZCIE SIĘ ANGIELSKIEGO STUDJUJCIE
Klasy angielskiego od A, B, C, do pisania, czytania i rozmawiania. Także klasy w arytmetyce.
Wszelkie przedmioty potrzebne do wstąpienia na uniwersytet — pod doświadczonymi nauczycielami.
RANNE I WIECZORNE KLASY.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela bezpłatną poradę prawną w ojczystym języku między godz. 7 a 9 wieczorem w swojej kancelarji
PRAWNEJ POMOCY
233 E. 14th ST., NEW YORK CITY

DROBNE OGŁOSZENIA
CLASSIFIED ADV.

POTRZEBA

Pracę dla każdego z was gwarantujemy. Każdy może zarobić $75.00 tygodniowo i wyżej — w dzień lub wieczorami, sprzedając w każdej osadzie polskiej artystycznie rzeźbionego Orła Polskiego z zegarkiem na jego piersiach. Sprzedacie w każdym polskim domu. Po informacje piszcie wprost do fabryki:
UNIVERSAL NOVELTY CO.
1138 N. Ashland Ave.
CHICAGO, ILL.

PRACA DLA MĘŻCZYZN

POTRZEBA koszykarza do mebli. Pracuje się cały rok. Umeblowany pokój do zamieszkania. Edw. Freyer, 37 West Merrick Road, Freeport, L. I. (10-m)

PRACA DLA KOBIET.

Pracowników Przy Walizkach doświadczonych przy damskich ręcznych walizkach.
A. Hahn, 245 — 7-ma Avenue. (10f)

DO SPRZEDANIA
FOR SALE

SKLEP secoind hand wózków dziecinnch i reperacja tychże do sprzedania. 426 Lenox Ave., 131 ul. (12s)

BIURO polskie „Piast Co.'' naprzeciw Konsulatu polskiego w Nowym Yorku z powodu choroby właściciela jest okazyjnie tanio do sprzedania. Zgłaszać się do: — Piast Co., 958 Third Ave., New York City. (11s)

DO SPRZEDANIA umeblowanie z 5 pokoi z pjaninem za 1000 dolarów. Meszkanie do odstąpienia. Fr. Gibaś, 127 7-ma ulica. (10s)

DO SPRZEDANIA urządzenie jadalni (dining set) wartości $1200 za $175. Zgłosić sęi: 424 E. 9 St. (10s)

CANDY STORE do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Zgłosić się pod: 317 Wythe Ave., Brooklyn, N. Y. (14s)

NA SPRZEDAŻ farma 88 akrów, dom 10 pokoi, stajnia, 5 krów, 2 konie, 250 kur, maszyny, owocowy sad, niedaleko miasta i fabryk. Cena 3.800 dol, gotówki 1,500 dol. Mam inne farmy do sprzedania. Ph. Filanowsky, 623 E. 15th St. New York City. (11-s)

SPRZEDAM piano za 15 dol., warte 50 dol. Zgłosić się po 4-ej: 154 E. 30th Street. (10-s)

SKLEP krawiecki wyrobiony od 38 lat z mieszkaniem do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 94 Third St., Long Island City. (10-s)

FARMA 65-akrowa, 8-pokojowy dom, stodoła, silo, lodownie i inne zabudowania, 8 ślicznych krów, 2 konie, 350 kur, duży sad, wszelkie farmerskie maszynerje, dwie mile od miasta. Cena 4.800 dol., gotówką 1.800 dol. Farma 150 akrów, 10-pokojowy dom, 12 krów, 2 konie, 100 kur, duży sad, wszelkie maszynerje, w pobliżu szkoły. Cena 5.500 dol., gotówką 2.500 dol. PISARKO & POKUTNY, 406 E. 5-ta ul. New York. (14-s)

ELMHURST, na sprzedaż dwo-familijne murowane domy. $500, $1000 lub $1500 gotówki. Ceny $7000 i $8700. A. Barrymore, Broadway, Elmhurst, L. I. blisko stacji kolejowej. (t. f. n. s.)

POSZUKIWANIA
INFORMATION WANTED

POSZUKUJĘ mieszkania przy polskiej familji z osobnem wejściem. Zgłoszenia Jan Lipiński, 40½ E. 8th St. (12-i)

MŁODY polak z praktyką biurową i wyższem wykształceniem prosi rodaków o jakiekolwiekbądź zajęcie. G. W., c.o „Nowy Świat''. (11-i)

KAWALER poszukuje mieszkania przy polskiej rodzinie. Ostrowski, 417 Third Ave. (10-i)

DO WYNAJĘCIA

POKÓJ do wynajęcia dla małżeństwa lub samotnego przy polskiej rodzinie; wanna i gorąca woda. Zgłaszać się: 928 Myrtle Ave., Brooklyn. Pokój No. 20. (11-r)

SKLEP do wynajęcia, w polskiej okolicy, 253 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. (15-r)

RÓŻNE.

ADWOKAT KRAJOWY
DR. SZENFELD
214 East 57 St., New York City, załatwia tanio ważne pełnomocnictwa, deklaracje, kontrakty, testamenty, oraz wszystkie informacje, sprawy i podania do władz polskich w Polsce i w Ameryce. Także listownie za za przesyłkę $3.

National Auto School

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji, pomagając w dostaniu posady. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.

WYCHOWANIE RODZINY. PAPA BEZ WĄSÓW...

FISZER

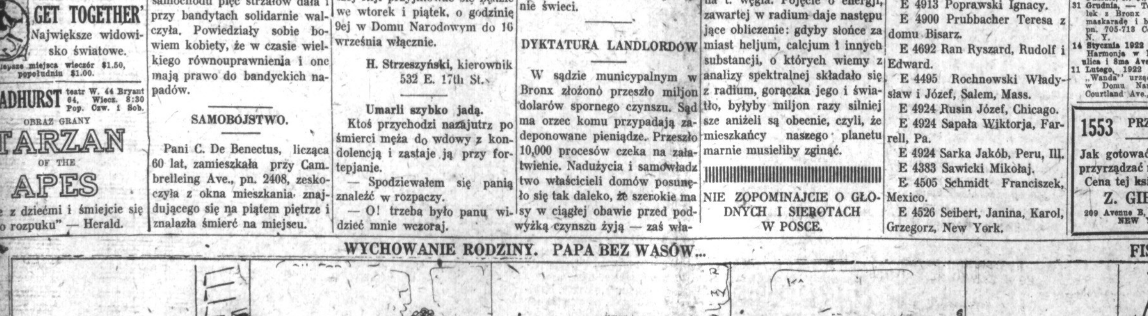

1) !!! 2) Na miłość boską, jaki ty śmieszny jesteś bez wąsów! 3) Patrz, Katarzyno! Clown cyrkowy. 4) Tak przeziębicie się bez kożuszka! 5) Narobiłem sobie kłopotów